Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.
Rok XXII. Kraków, środa 9 sierpnia 1939 Nr. 217

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555. Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7. Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Przesiedlanie Niemców z Tyrolu Południ.
napotyka na protesty zainteresowanej ludności

Paryż 8. 8. PAT. Agencja Havasa donosi z Berlina, że sprawa przesiedlenia ludności niemieckiej z Tyrolu Południowego do Rzeszy jest skrzętnie ukrywana przez opinią niemiecką. Szczegóły układu włosko-niemieckiego w tej sprawie nie zostały ujawnione. Wiadomo jednak, że akcję przesiedlenia już zapoczątkowano pomimo gwałtownych protestów ze strony przewódców ludności niemieckiej w Górnej Adydze. Podobno interweniowali oni również bezskutecznie wobec najwyższych czynników Rzeszy. Znaczna część ludności niemieckiej w Południowym Tyrolu odmawia przesiedlenia się do Rzeszy.

Chodzi o „swobodne i spontaniczne" przesiedlenie do Rzeszy

Rzym, 8. 8. PAT. Czasopismo „Atesia Augusta", omawiając umowę włosko-niemiecką w sprawie przesiedlenia Niemców z Górnej Adygi do Rzeszy, pisze: Nie chodzi tu o masową ekspulsję lub masowe wysiedlenie ludności, ale o swobodne przesiedlenie się do Niemiec tej ludności niemieckiej pochodzenia, która spontanicznie tego pragnie. W Górnej Adydze okres podstępnych manewrów i agitacji minął bezpowrotnie. Minęły również definitywnie marzenia tych n szych nieprzyjaciół, którzyby chcieli widzieć w Górnej Adydze element stałego sporu włosko-niemieckiego i którzy piszą o mniejszościach narodowych i rewindykacjach. Górna Adyga będąc prowincją włoską i faszystowską potwierdza dziś raz jeszcze swą polityczną i moralną jedność z Włochami, świadoma swych praw i swej odpowiedzialności. Dzięki ostatniemu układowi, dodaje czasopismo, ci wszyscy, którzy zawsze okazywali wierność Włochom i wierność instytucjom ich reżimu, pozostaną na miejscu, aby w spokoju kontynuować swą codzienną pracę. Ojcowska przychylność Mussoliniego będzie im nadal towarzyszyć.

Ustawa o utracie obywatelstwa włoskiego

Rzym, 8. 8. PAT. W wyniku ramowej umowy włosko-niemieckiej, dotyczącej przesiedlenia do Niemiec ludności języka niemieckiego z Górnej Adygi, opracowano projekt ustawy o utracie obywatelstwa włoskiego przez osoby pochodzenia i języka niemieckiego, zamieszkujące Górną Adygę. Projekt ustawy, który zgłoszony już został do Izby związków faszystowskich i korporacyj postanawia, że osoby pochodzenia i języka niemieckiego, mieszkające w dolinie Górnej Adygi, które nabyły obywatelstwo włoskie w wyniku stosowania traktatu w St. Germain i które pragną przenieść się do Rzeszy niemieckiej, winny oświadczyć przed przeniesieniem się, że zrzekają się obywatelstwa włoskiego. Postanowienie to dotyczy również dzieci osób, które nabyły obywatelstwo włoskie na podstawie traktatu w St. Germain. Deklaracja na zrzeczenie się obywatelstwa włoskiego winna być złożona w ręce prefekta, który zarządzi skreślenie danej osoby z listy obywateli włoskich, gdy zainteresowana osoba przedstawi dowód uzyskania obywatelstwa niemieckiego. Osoby, które pozbędą się obywatelstwa włoskiego na podstawie niniejszych praw, zwolnione zostają od służby wojskowej i innych świadczeń wobec państwa, związanych z obywatelstwem. Wyzbycie się obywatelstwa rozciąga się na żonę i dzieci nieletnie.

Poważne starcia przy wysiedlaniu Niemców

Londyn, 8. 8. (r). Specjalny korespondent tyrolski „News Chronicle" donosi, że akcja przesiedleniowa objęła dotychczas około 7.000 Niemców. W szeregu wypadków doszło do zastosowania siły, na skutek oporu wysiedlanych. W wyniku starć jest poważna ilość rannych oraz szereg zabitych. Brutalne metody wysiedlania wywołały oburzenie w austriackiej części Tyrolu. Na pograniczu włoskim zjawił się Himmler, który interweniującym u niego przedstawicielom społeczeństwa tyrolskiego oświadczył, że decyzja kanclerza jest nieodwołalna. — Himler zetknął się z przedstawicielami władz włoskich, którym oświadczył, że Hitler pragnie tę drażliwą i niewygodną dlań sprawę mieć jak najprędzej załatwioną.

Jak długo świat to wytrzyma?...

20 miliardów dolarów rocznie wydaje 7 mocarstw na zbrojenia

Nowy Jork, 8. 8. PAT. Korespondent waszyngtoński Associated Press sporządził zestawienie cyfr dotyczących zbrojeń międzynarodowych.

Wydatki na budżet sił zbrojnych siedmiu największych mocarstw świata wynoszą obecnie blisko 20 miliardów dolarów rocznie, a w roku 1940 prawdopodobnie jeszcze się zwiększą. — Anglia wydaje 50 proc. całego swego budżetu na zbrojenia — Francja 40 proc. — Włochy 50 proc. — Niemcy 60 proc. — Japonia 70 proc. Rosja według obliczeń szacunkowych około 50 proc. i Stany Zjednoczone 12 proc.

Wydatki w cyfrach przedstawiają się jak następuje:

	rok 1939	rok 1938
	w dolarach	
W. Brytania	3.500.000.000	1.693.300.000
Niemcy	4.500.000.000	4.400.000.000
Francja	1.800.000.000	1.092.100.000
Włochy	550.000.000	526.000.000
Japonia	1.800.000.000	1.765.300.000
Sowiety	5.400.000.000	7.300.000.000
Stany Zjednocz.	1.065.700.000	1.336.000.000

Pisma tutejsze, ogłaszając te cyfry, zapytują jak długo świat wytrzyma podobny wysiłek finansowy, a zwłaszcza jak długo wytrzymają Niemcy ten nieproporcjonalny do ich dochodów wydatek.

Jeszcze jeden sprzymierzeniec państw osi?

Londyn, 8 8. PAT. Poselstwo Syjamu w sposób kategoryczny zaprzecza pogłoskom ukazującym się w prasie, według których rząd syjamski miał powziąć decyzję o przystąpieniu do paktu antykominternowskiego.

NA POSTERUNKU:

GRANICA POLSKIEGO UMIARU

(Z. R.). KRAKÓW, 9 sierpnia.

Stan rzeczy wytworzony w Gdańsku w ciągu lipca można określić jako — prowokację w permanencji. Po każdej pielgrzymce do Berchtesgaden kacyk gdański p. Forster wraca z nowymi instrukcjami, po których nasilenie tego prowokacyjnego stanu rzeczy ulega wzmożeniu. Jedynie dyscyplinie polskich nerwów oraz rzetelnej trosce o pokój Europy należy przypisać, że stan ten jest dotychczas tolerowany.

Jednakże dopiero z końcem minionego tygodnia, w przeddzień Zjazdu Legionowego w Krakowie mieliśmy pierwszą próbę stworzenia na terenie Gdańska — faktu dokonanego przez usunięcie polskich celników z granicy między Wolnym Miastem a Prusami Wschodnimi. Była to pierwsza próba przemiany nagromadzonej w Gdańsku energii potencjonalnej w — energię kinetyczną. Próba stłumiona w zarodku przez notę polską o charakterze ultymatywnym, w wyniku której Senat gdański przywrócił stan prawny, dopuszczając znowu polskich funkcjonariuszy celnych do pełnienia ich czynności, przewidzianych statutem międzynarodowym Wolnego Miasta. Próba sobotnia ma znaczenie bardzo poważne, rzuca bowiem snop światła na metodę działania, jaką zamierzają zastosować niemieccy prowokatorzy awantury wojennej.

Będziemy wedle wszelkiego prawdopodobieństwa mieli do czynienia z próbami — „Anschlussu na zimno" Należy przypomnieć, że metoda ta nie jest nowością. Była ona przez Trzecią Rzeszę stosowana przez szereg lat bez powodzenia wobec b. Austrii. Również i tam był stosowany system prowokacji, których narzędziem były ekspozytury narodowo-socjalistyczne na terenie państwa Schuschnigga. Próby te nie dały wyniku, jak długo reżim austriacki był zdecydowany bronić niepodległości państwa z bronią w ręku i gdy dla tej gotowości miał poparcie swych sojuszników, jak np. Włoch w chwili zamordowania Dollfussa. Ostatecznie „Anschluss" dokonał się tam na „gorąco", t. j. drogą zbrojnej inwazji terytorium austriackiego.

Czym innym jest obecny Senat gdański, pozostający pod kuratelą p. Forstera, jeżeli nie ekspozyturą narodowo-socjalistycznej Rzeszy w Gdańsku? Gdańskie marionetki, poruszające się na sznurkach, zbiegających się w Berlinie i Berchtesgaden, również próbują, czy i na jakim odcinku da się przeprowadzić sukcesywny „Anschluss na zimno", któryby ich mocodawcom zaoszczędził ryzyka awantury wojennej. Odcinkiem, który się do tego celu szczególnie nadaje jest granica celna. Wolne Miasto stanowi integralną część polskiego obszaru celnego i utrzymanie tego stanu rzeczy jest niezbędnym warunkiem pełnienia przez Wolne Miasto jego istotnej funkcji — „płuca gospodarczego organizmu Polski". Zniesienia wspólnoty celnej umożliwia zaatakowanie tego płuca przez brunatne zarazki, które w konsekwencji mogą spowodować ostry stan zapalny. Pierwsza partia tych zarazków została już w gdańskie „płuco" wszczona w postaci różnego typu „turystów". Stan tej infiltracji brunatnych bakcyli chorobotwórczych został przedstawiony przez p. Kazimierza Smogorzewskiego w jego znanym artykule. Jeżeli, jak dotychczas nie wytworzył się stan zapalny, to należy to przypisać szybkiej profilaktyce, zastosowanej przez Polskę i jej sojuszników, jaką mogliśmy zaobserwować w pierwszych dniach lipca w czasie pamiętnego „alarmu week-endowego".

Kontynuując to „płucne" porównanie możemy stwierdzić, że w ciągu lipca brunatna tuberkuloza usiłowała rozszerzyć zakres swej infekcji przez mobilizowanie swych sił chorobotwórczych na sprawie remilitaryzacji Wolnego Miasta. Ten stan rzeczy, jaki wytworzył się w ciągu lipca wskazuje na to, że nie czas już na profilaktykę, lecz trzeba przystąpić do terapii. Ultymatywna nota Polski do Gdańska minionej soboty, to właśnie pierwszy zabieg o charakterze leczniczym, powiedzmy zabieg... internistyczny, opierający się jeszcze na założeniu, że należy wyczerpać wszystkie środki leczenia wewnętrznego, zanim się przystąpi do zabiegu chirurgicznego. Zarządzenie Senatu o niedopuszczeniu polskich urzędników celnych miało umożliwić swobodne rozprzestrzenienie się brunatnej tuberkulozy w gdańskim „płucu". W ten sposób sprawa polskiej kontroli celnej na granicy Prus wschodnich, wiąże się organicznie z zagadnieniem remilitaryzacji Wolnego Miasta i miała stanowić poważny jeśli nie decydujący etap „Anschlussu na zimno". Nota polska wykazała, że nie ma mowy o takim „Anschlussie" jak długo istnieje siła gotowa do przeciwstawienia się takiej próbie.

Nota polska zawróciła na razie Senat z tej drogi. Należy z naciskiem podkreślić słowo „n a r a z i e". Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie była to próba ostatnia, że gdańska ekspozytura przedsięweźmie niejedną jeszcze próbę obalenia poszczególnych uprawnień traktatowych Polski w drodze zarządzeń o charakterze administracyjnym byle by tylko wyczerpać wszystkie możliwości „Anschlussu na zimno". Istniejący w Gdańsku aparat prowokacyjny będzie skierowany na ten czy na inny odcinek polskich uprawnień interesów. Nie należy się co do tego łudzić.

Sobotni incydent, którego echa zagrały niewątpliwie w niedzielnej mowie Marszałka Polski rozjaśnia sytuację w dwóch kierunkach. Po pierwsze przez to, że jak już wspomnieliśmy, pozwala ze szczególną wyrazistością zorientować się w taktyce, stosowanej przez Niemcy na odcinku gdańskim; po drugie przez to, że, — powodując wysłanie noty polskiej do Senatu, zakreślił granicę, u której kończy się polska cierpliwość i tolerancja. Granicą tą, co zresztą jest już od dawna sprecyzowane, są żywotne prawa i interesy Polski i jej gospodarstwa nad Bałtykiem. Ta ustalona od dawna zasada została w sobotnim ultimatum po raz pierwszy praktycznie zastosowana i przełożona na język, zrozumiały dla gdańskich prowokatorów. I to jest istotnie znaczenie tego „krótkiego spięcia", które miało miejsce w ciągu piątku i soboty. Prowokacja Senatu naruszyła: 1) istotne prawo Polski, jakim jest pozostawanie Gdańska w granicach polskiego obszaru celnego; 2) istotny interes, jaki posiada Polska nad Bałtykiem, a który zostałby przekreślony, gdyby zniesienie granicy celnej otworzyło drogę do nieograniczonej militaryzacji Wolnego Miasta. Tym samym Polska dała do poznania, że uważa, iż dotychczasowe „nasycenie" Gdańska „turystami" i materiałem wojennym z Rzeszy, osiągnęło już swój punkt kulminacyjny.

Stan prawny został przywrócony prowizorycznie. Czy na długo? Na który odcinek polskich uprawnień zostanie poprowadzony następny atak? Jakimi metodami? Trudno dziś na te pytania odpowiedzieć.

Faktem jest, że dzień sobotni zakreślił wyraźnie granicę której przekroczenia Polska tolerować nie będzie i nie może. Ci, którzy wbrew ostrzeżeniu granicę tę będą usiłowali przekroczyć, biorą na siebie ryzyko ewentualnych konsekwencyj, oraz odpowiedzialność za to, że stan zapalny w gdańskim „płucu" zainfekuje cały organizm europejski.

„Pierwsza jaskółka"?

Znamienna uroczystość żydowsko-arabska w Palestynie

Przyjęcie ku czci nacz. rabina Uziela w obecności przedstawicieli starszyzny arabskiej

Specjalna służba informacyjna „Nowego Dziennika"

TEL AWIW, w sierpniu.

W Natanii odbyło się przyjęcie na cześć naczelnego rabina sefardyjskiego Bencijona Uziela, który przybył do Natanii na 2-tygodniowy odpoczynek. Na przyjęciu m. in. obecny był komisarz okręgu, członkowie rady kolonijnej, prezes zjednoczenia Żydów sefardyjskich p. M. Szelusz, jak również starszyzna arabska z okolicy.

Uroczystość rozpoczęła się przemówieniem naczelnika rady kolonii, p. Ben-Ami, który przywitał serdecznie gości, a zwracając się do rabina Uziela, podkreślił, że tylko on, który cieszy się sympatią całego jiszuwu, może przyczynić się do jego konsolidacji i zjednoczenia. Następnie mówca przywitał starszyznę arabską, widząc w jej przybyciu „pierwszą jaskółkę" nowo kształtujących się pokojowych stosunków między Żydami a Arabami.

Z kolei przedstawiciel starszyzny arabskiej wygłosił utrzymane w serdecznym tonie przemówienie, wyrażające radość swoją i swych towarzyszy, że przypadło im w udziale przywitanie naczelnego rabina palestyńskiego. „Módlmy się do Allacha — wywodził mówca — aby rozproszył ciężkie chmury, zaciemniające nasz wspólny horyzont i błagajmy go, aby pozwolił nam razem pracować nad wzmożeniem pokoju, bezpieczeństwa i wspólnej twórczości w tym kraju".

Prezes gminy Żydów sefardyjskich w Haifie, p. M. Lewi odpowiedział na słowa przedstawiciela Arabów pięknym przemówieniem arabskim, w którym podziękował za wzięcie udziału w tej uroczystości. „Jest naszym najgorętszym życzeniem — oświadczył mówca — abyśmy w wkrótce mogli powrócić do zgodnego i braterskiego życia w Palestynie, jak to miało miejsce w dawnych czasach. Naczelny rabin palestyński, Bencijon Uziel, który zna wasz język, wasze zwyczaje i obyczaje, dołoży wszelkich starań, aby między oboma narodami zapanował pokój".

Z kolei w krótkich słowach przemówił p. M. Szelusz, poczem zabrał głos rabin Bencijon Uziel, dziękując członkom Natanii za niezwykle gościnne przyjęcie. Zwracając się do starszyzny arabskiej, wywodził rabin Uziel piękną arabszczyzną: „Jedno z moich naczelnych zadań w chwili obecnej będzie polegało na usunięciu nieporozumienia między Żydami a Arabami i na przywróceniu pokojowych i braterskich stosunków. Bądźcie pewni, bracia Arabowie, że naród nasz posiada nielomną wolę pokojowego współżycia w Świętej Ziemi i tak brzmi moja najgorętsza modlitwa, którą zanoszę do Boga".

Przemówienie to przyjęte zostało niezwykle serdecznie przez znajdujących się na sali Arabów, którzy wyrazili życzenie, aby uroczystość ta była pierwszym krokiem przywrócenia pokojowych stosunków żydowsko-arabskich.

Urlop min. Ulrycha

Warszawa, 8. 8. PAT. W dniu dzisiejszym minister komunikacji Juliusz Ulrych wyjechał na kilkutygodniowy urlop. Na czas nieobecności pana ministra objął kierownictwo resortu podsekretarz stanu w Min. Komunikacji inż. Juliusz Piasecki.

Przerwa w pracy elektrowni warszawskiej

Warszawa, 8. 8. PAT. Dziś w godzinach południowych nastąpiła przerwa w dostawie prądu elektrycznego dla miasta. Przyczyną było uszkodzenie kabla przez jednego z robotników pracujących przy rozbudowie elektrowni, co automatycznie wyłączyło dostawę prądu. Po usunięciu w ciągu pół godziny uszkodzenia, przywrócono normalny dopływ prądu.

IMIGRACJA MŁODZIEŻY. Włoskim okrętem „Palestina" przybyła do Palestyny grupa, złożona ze 100 młodych chłopców i dziewcząt żydowskich z Niemiec. Dzieci były dotąd szkolone w jednym z obozów dla dzieci uchodźców w Anglii. Zostały one skierowane do różnych osad żydowskich w kraju.

OLIMPIADA AKADEMICKA. Na olimpiadę światowego zrzeszenia związków akademickich, która odbędzie się w Monaco w dniach od 20 do 27 sierpnia, związek studentów żydowskich w Palestynie wydelegował troje sportowców: Judith Deutsch, Abrahama Zamiri i A Tibora.

Mussolini stara się odradzić Hitlerowi wojnę o Gdańsk

Londyn, 8. 8. (r). Prasa angielska zwraca uwagę na nieobecność Mussoliniego w czasie ostatniej fazy wielkich manewrów. Nie było również hr. Ciano. Wedle obiegających w kołach politycznych pogłosek, są oni obaj bardzo zaabsorbowani akcją dyplomatyczną. Mussolini — zdaniem tutejszych kół politycznych — nie ustaje podobno w wysiłkach, mających przekonać Hitlera, by w sprawie Gdańska nie stawiał wszystkiego na jedną kartę. W ciągu ostatnich dni obaj dyktatorzy rozmawiali kilkakrotnie telefonicznie. Mussolini nie pragnie wplątania narodu włoskiego w wojnę, tym bardziej, że wojna z Polską byłaby wśród mas włoskich nie tylko całkowicie niepopularna, lecz w pierwszym rzędzie zupełnie niezrozumiała.

Jak reaguje Gdańsk?

Gdańsk 8. 8. (r) Wydarzenia ostatnich dwóch dni wpłynęły nieco na uspokojenie nastrojów przeciętnego mieszkańca Wolnego Miasta, wywołały natomiast niesłychane zdenerwowanie władz partyjnych. W kołach narodowo-socjalistycznych bardzo przykro odczuto konieczność wycofania się w sprawie inspektorów celnych.

Równocześnie po Gdańsku rozeszły się bardzo szeroko kolportowane wiadomości, iż na teren Wolnego Miasta przybędzie angielsko-francuska misja wojskowa, przysłana z ramienia Ligi Narodów dla stwierdzenia stanu faktycznego. Pogłoska ta przybiera niekiedy formę bardzo sensacyjną tak dalece, iż mówi się o przybyciu floty angielskiej do Gdańska. Pogłoski te są oczywiście bezpodstawne, lecz charakteryzują nastroje tutejsze.

W kołach narodowo-socjalistycznych twierdzą z całą pewnością, że gauleiter Foerster udał się wprost do Berchtesgaden do kanclerza Hitlera.

Zrozumiałe jest, że w takim nastroju z niezwykłym zainteresowaniem oczekiwała ludność Gdańska przemówienia marsz. Śmigłego-Rydza, które wywarło w Gdańsku bardzo duże wrażenie. Policja gdańska przewidując to zainteresowanie usiłowała rozwinąć terror, chodząc po prywatnych mieszkaniach i grożąc represjami tym, którzy będą słuchali audycji z Krakowa. Oczywiście w żadnym lokalu publicznym nie wolno było nastawić odbiorników na polskie radio.

Warszawa, 8. 8. (Sin). Z Gdańska donoszą: W ostatnim tygodniu właściciele domów w Gdańsku działają pod terrorem szturmówek hitlerowskich, wymówili dalszym 46 rodzinom polskim mieszkania. Jak wiadomo, akcja ta prowadzona jest od szeregu miesięcy. Zaczęło się od wymówienia mieszkań Żydom, a obecnie wymawia się je Polakom.

Samodzielność gauleitera Forstera w Gdańsku uległa — jak donosi Polska Agencja Agrarna — poważnym ograniczeniom. Przebywający w Gdańsku generał v. Erbrecht, sprawujący władzę bezpośrednią również nad oddziałami S. A., posiada w swym ręku pełną egzekutywę, co w dużej mierze ogranicza posunięcia polityczne gauleitera i tak już krępowanego przez kontrolę jego posunięć politycznych, wykonywaną przez zaufanych ludzi Himmlera z S. S.

Wiadomość o całkowitym cofnięciu się Senatu gdańskiego w sprawie polskich inspektorów celnych wywołała wcale nie ukrywane zadowolenie u bardzo wielu Gdańszczan. Ostatni krok Senatu, który wycofując się, sięgnął do argumentu opartego na kłamstwie, podniósł na duchu tych Gdańszczan, którzy absolutnie nie chcą żadnego zatargu z Polską.

Taft -- najpoważniejszym kandydatem republikańskim na prezydenta U. S. A.

Nowy Jork 8. 8. PAT. Senator Taft z Ohio, syn byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych i b. prezydenta najwyższego trybunału w Waszyngtonie, jest pierwszym spośród wybitnych republikanów, który wysunął swą kandydaturę na prezydenta Stanów w r. 1940.

Aczkolwiek kampania wyborcza rozpocznie się dopiero w lecie przyszłego roku po odbyciu konwencyj narodowych obu wielkich stronnictw, to deklaracja Tafta ogłoszono została już dzisiaj stosownie do wymogów ustawodawstwa stanu Ohio. Taft jest członkiem senatu Stanów Zjednoczonych dopiero od roku, jednakże już w tak krótkim czasie potrafił wysunąć się na czoło swego stronnictwa. Jest on rzecznikiem radykalnego zrównoważenia budżetu państwowego, co zdaniem jego da się uczynić w ramach 6 lub 7 miliardów dolarów. Taft również jest zwolennikiem zniesienia obecnego embargo na broń i amunicję, trzymania się polityki „Cash and Carry", rozsądnego uregulowania problemu zapomóg dla bezrobotnych oraz pensyj dla starców.

Obok senatora Vandenberga ze stanu Michigan Taft niewątpliwie będzie najpoważniejszym kandydatem na przyszłorocznej konwencji partii republikańskiej.

Telegram kombatantów francuskich do ministra Kasprzyckiego

Warszawa, 8. 8. PAT. Na ręce p. ministra spraw wojskowych gen. Tadeusza Kasprzyckiego nadeszła podczas Zjazdu Sierpniowego w Krakowie następująca depesza:

Gen. Tadeusz Kasprzycki minister spraw wojskowych Kraków.

„W wielkim historycznym dniu Polski, kiedy na rozkaz Wielkiego Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego wymaszerowałeś jako dowódca 1-ej kompanii kadrowej do zwycięskiej walki z zaborcą przesyłamy Ci, Panie Generale w imieniu b. kombatantów francuskich zamieszkałych w Polsce, wyrazy czci i hołdu z zapewnieniem, że b. kombatanci francuscy czuwają, aby potęga Polski nie została naruszona.

(—) dyr. Jerzy Couturon, prezes b. kombatantów francuskich w Polsce.

Von Welczek i marsz. Petain przyjęci przez ministra Bonneta

Paryż, 8. 8. PAT. Min. Bonnet objął dziś rano urzędowanie po powrocie z urlopu, przyjmując ambasadora Rzeszy von Welczka i ambasadora Francji w Burgos marszałka Petain.

Strang odleciał do Londynu

Sztokholm 8. 8. PAT. William Strang dziś zrana odleciał ze Sztokholmu, udając się do Londynu.

Chłopi aresztowani przez Gestapo

Warszawa, 8. 8. (Sin). Jak donoszą z pogranicza niemieckiego, Gestapo aresztowała wielu chłopów, którzy wzbraniali się w okresie żniw oddać dla skoncentrowanego tam wojska wozy i konie.

Masowe podpalenia w Prusiech Wschodnich

Królewiec, 8. 8. PAT. Ostatnio w szeregu miejscowości w Prusach Wschodnich miały miejsce liczne pożary, których ofiarą padły przeważnie tegoroczne zbiory. Również zanotowano kilka pożarów na terenie kłajpedzkim. Jak ustaliły dochodzenia, w większości wypadków pożary wybuchły na skutek podpalenia.

Nowa seria szkód powodziowych na Śląsku Opolskim

Berlin 8. 8. PAT. Ze Śląska Opolskiego donoszą o dalszych wielkich szkodach, wyrządzonych na terenach nawiedzionych powodzią przez nowe ulewne deszcze. „Lokal Anzeiger" donosi, że poziom wód podniósł się ponownie o 1 mtr. Są wypadki zawalenia się mostów, tereny uprawne zostały przez ponowne podniesienie się stanu wód, zamulone. Szereg dróg bitych uległo zupełnemu zniszczeniu, tak że trzeba je będzie całkowicie odbudować.

Pięć ofiar eksplozji w kopalni

Hildesheim, 8. 8. PAT. Na kopalni „Hildesia" nastąpiła w poniedziałek wieczorem silna eksplozja. Pięciu górników jest zabitych.

PRZEGLĄD PRASY

Głos żołnierza i męża stanu

Cała prasa omawia na naczelnych miejscach przemówienie Marszałka Śmigłego Rydza. Ze wszystkich bez wyjątku komentarzy wynika jasno i nie dwuznacznie, że przemówienie to reprezentuje poglądy całego społeczeństwa. Przeważna część komentarzy podkreśla, że przemówienie to miało swój walor dyplomatyczny, właśnie dzięki temu, że wyszło z ust żołnierza. Powołanie się Marszałka na sojusze Polski z narodami, które zrozumiały sedno stanowiska Polski nadaje jego słowom szczególnego ciężaru gatunkowego. Skoro bowiem przed dwoma tygodniami Marszałek oświadczył, że Polska się będzie bić sama, nawet bez sojuszników, to obecnie można przyjąć, że ewentualność taka nie zachodzi i że stanowisko Polski posiada całkowite pokrycie w stolicach mocarstw sojuszniczych. Nie bez słuszności dopatrują się w tym niektórzy publicyści echa niedawnych rozmów z gen. Ironside.

Z licznych komentarzy i omówień cytujemy tutaj w najbardziej charakterystycznych wyjątkach dwa głosy, ujmujące w sposób szczególnie syntetyczny zarówno znaczenie mowy Marszałka, jak i tło ideowe, na którym mowa ta została wygłoszona tj. tło ideologii legionowej.

„Polska Zbrojna" pisze:

Bodaj nigdy w okresie ostatnich lat 25, dzielących nas od sierpniowego czynu, wytyczne ideowe z niego płynące nie były równie żywe, równie oczywiste w swej prawdzie, jak w chwili obecnej. Czyn sierpniowy dający nam legitymację do niepodległego bytu, równocześnie nas zobowiązuje swoją wymową ideologiczną w czasach, gdy „słowa pokój i wojna na przemian są na ustach świata". Między chwilą obecną a tamtą istnieje jedna tylko różnica; gdy wówczas decyzja Komendanta dopiero w ciągu lat musiała sobie żłobić głębokie koryta uznania, dziś decyzja Wodza Naczelnego płynąca z zasad ideologii 6 sierpnia jest z góry przez naród aprobowana. To jest to pośmiertne zwycięstwo Komendanta — to jest wynik Jego długoletniego trudu wodzostwa rozpoczętego rozkazem w dniu 6 sierpnia 1914.

Dyplomatyczne znaczenie przemówienia na tle sytuacji międzynarodowej omawia „Kurier Polski" w sposób następujący:

Dlatego też dobrze się stało, że nasze wystąpienia dyplomatyczne zostały uzupełnione i wzmocnione żołnierskim słowem: że ponad szelest papierów i not wybił się dźwięk i błysk szabli.

Wagę tej przestrogi powiększają dodatkowo dwa momenty.

Jednym jest ukłon Marszałka Śmigłego-Rydza pod adresem naszych zagranicznych przyjaciół, którzy „rozumieją sedno sprawy i którzy określili swój stosunek do nas". Nie trzeba dowodzić, że inną wymowę ma takie oświadczenie w ustach dyplomaty, a inną w ustach żołnierza. Za takim ukłonem treść zbrojna przyjaźni się kryje.

Drugim momentem są okoliczności, w jakich przestroga Naczelnego Wodza została rzucona. Dokonało się to mianowicie w dniu, który jest świętem nie słowa zbrojnego, lecz czynu.

Moralna podstawa frontu pokoju

Harmonijnym uzupełnieniem słów, wygłoszonych na błoniach krakowskich jest artykuł premiera Francji Daladiera, jaki ukazał się w londyńskim „Sunday Chronicle". Formuła premiera Francji: „Pragniemy pokoju dla wolnych ludzi" stanowi odpowiednik jego poprzedniej formuły, że Europa ma do wyboru: hegemonię albo współpracę. To silne podkreślenie walorów moralnych znalazło swój wyraz zarówno w przemówieniu krakowskim jak i w artykule premiera Daladier. Jest to dowodem, że państwa pokoju prowadzą nie tylko wspólną politykę, ale że potrafiły tej polityce nadać odpowiednią podbudowę moralną. I to jest ich przewaga nad napastnikami, u których siła jest celem sama w sobie, tu zaś jest jedynie narzędziem w służbie ideałów wyższego rzędu: Premier Francji pisze:

„Czego pragnie Francja?

„Pokoju dla wolnych ludzi. Solidarność francusko-brytyjska jest obecnie ściślejsza i oparta na pełniejszym zaufaniu niż kiedykolwiek poprzednio. Stanowi ona podstawę polityki francuskiej i nie pozwolimy, aby intrygi oraz wstrętna kampania kłamstw przyczyniły się do jej osłabienia. W chwili gdy naród brytyjski dzięki jasnemu poglądowi oraz dobrowolnemu wysiłkowi usuwa stuletnią tradycję i z własnej woli wybiera dyscyplinę przymusowej służby wojskowej, naród francuski jeszcze raz składa braterski hołd.

„Czy wiecie co znaczy potęga Francji?

„Jest to całość wspaniałej armii, której wodzowie posiadający długoletnie doświadczenie, zjednoczeni są tą samą myślą i tworzą jednolity blok, nie tracąc przy tym swych indywidualnych zalet".

Okres oczekiwania ma się ku końcowi

„Polonia" rozważa, jek kształtuje się w dalszym ciągu sytuacja międzynarodowa, która dójrzała już do pewnych pociągnięć o charakterze wyjaśniającym. Dziennik dochodzi do wniosku, że istniejący w okresie żniw czas wyczekiwania dobiega końca i już najbliższa przyszłość winna temu stanowi niepewności kres położyć, przy czym inicjatywa w kierunku wyjaśnienia sytuacji winna być przejęta przez mocarstwa demokratyczne:

Ale wydaje nam się, że nie sposób żyć ustawicznie w stanie oczekiwania, z której strony i kiedy nastąpi atak. Polityka oczekiwania może być tylko — ostatnią już — fazą przejściową. Musi nieuchronnie nadejść moment, w którym, mimo stałej swej niechęci frontu pokojowego do wywoływania przesileń, państwa demokratyczne zachodu i ich sprzymierzeńcy będą musiały przejąć inicjatywę w swoje ręce i położyć kres oczekiwaniu na atak uprzedzając go atakiem z własnej strony. Sądzimy, że wtedy dopiero nastąpi rzeczywiste przesilenie w polityce europejskiej, że wtedy dopiero rozstrzygnie się pytanie: pokój czy wojna? I bodajże rozstrzygnie się właśnie na rzecz pokoju i to pokoju, w którym żyć będzie można bez obawy, że jutro znowu grozić może wojna.

Endecja ma własny... wywiad

Myślenicki bohater inż. Doboszyński omawia w czasopiśmie „Naród w walce" sukcesy endeckiej kampanii antyżydowskiej na terenie gospodarczym. Nie zamierzamy bynajmniej raz jeszcze powtarzać znanych już doskonale argumentów, przemawiających przeciwko gospodarczej eksterminacji. Nie o to chodzi. Pozostawiamy p. Doboszyńskiemu zadowolenie z osiągniętych sukcesów, mimo, że nie wszyscy publicyści gospodarczy w Polsce podzielają zachwyt endecki dla — kupców „owszenowych". Interesuje nas tutaj cenne wyznanie p. inżyniera, że endecja posiada w każdej placówce prawno-publicznej i gospodarczej — własny.... wywiad. Tworzenie partyjnych jaczejek w organiźmie własnego państwa, jaczejek, które, jak wynika z poniższego cytatu, mają pomóc endecji w realizacji jej partyjnego programu — coś tu nie jest w porządku. Nie wiemy, czy jakikolwiek przełożony urzędu w Polsce będzie się czuł po tym cennym wyznaniu p. Doboszyńskiego zbyt przyjemnie, wiedząc, że wśród jego podwładnych jest ktoś, kto podlega w wykonywaniu swych funkcji dyrektywom sztabu partyjnego, którego program i działalność nie zawsze są zgodne z polityką rządu. — Oddajemy głos p. Doboszyńskiemu:

Pamiętamy jeszcze te niedawne czasy (dla każdego z nas wyraziły się one w tylu a tylu miesiącach czy latach więzienia), kiedy broniono monopolu żydowskich straganów. Wymusiliśmy wolną drogę dla polskiego straganu i dla polskiego warsztatu. Dziś montuje się już polski hurt i polska drobna wytwórnia. Etap pierwszy unarodowienia naszej gospodarki mamy już poza sobą.

Etap ten był powolny, bo wymagał akcji masowej, z natury rzeczy żmudnej do zmontowania. Ale był o tyle łatwiejszy, że podcinał wprawdzie byt chałaciarzy, ale nie uderzał jeszcze wprost w interesy rekinów.

Etap drugi stoi przed nami. Musimy zdobyć dla Narodu okopy wielkiego kapitału. Wypływa to zarówno z wymogów programu narodowego jak z konieczności chwili — w obliczu wojny.

Kto nam w tej akcji pomoże? Kto będzie przeszkadzał?

Przeszkadzać będą ci sami. Znamy ich na wylot.

Ko nam pomoże? Przede wszystkim my sami, nasza odwaga, nasz hart. Nie baliśmy się i nie boimy. Przysłowie francuskie mówi: „Pomagaj sobie sam, to i Bóg ci pomoże".

Pomogą nam też i inni. W każdym urzędzie, w każdym magistracie, w każdym przedsiębiorstwie siedzą już dziś narodowcy. Przypatrują się pilnie machinacjom wrogim i przygotowują się do objęcia placówek w imieniu Narodu.

(Re)

Z teatru, literatury i sztuki

— TEATR LETNI „PAWILON" Stradom 11. Dziś we środę o godzinie 8.45 wiecz. powtórzenie świetnej rewii p. t. „On się zblamował"? w dwóch częściach z udziałem pierwszorzędnych sił scen polskich. Czysty dochód z tych przedstawień przeznaczony jest na F. O. N. Bilety od 75 gr. do 3 zł. do nabycia przez cały dzień przy kasie teatru.

— OPERETKA „SKOWRONEK" w „Scali" z Lucyną Szczepańską, z powodu niezwykłego powodzenia zostaje prolongowana jeszcze na dzisiaj. Obsada premierowa, z elitą artystów Opery i Operetki warszawskiej na czele. Ostatnia sposobność zobaczenia tej przepięknej i melodyjnej operetki, która grana była w stolicy przez szereg miesięcy. Początek o godz. 8.15. Ceny od zł. 1.50.

— WARSZAWSKI TEATR MALICKIEJ W KRAKOWIE. Znany Teatr Marii Malickiej zjedzie do Krakowa i rozpocznie od 12 bm. w Teatrze Miejskim im. J. Słowackiego swoją gościnę. Odegraną zostanie wesoła komedia M. Sierra i O. Maura p. t. „Julia kupuje sobie dziecko" w przekładzie Z. Jachimeckiej. W rolach głównych wystąpią: Maria Malicka, Michał Pluciński, Janusz Nowacki, A. Pomian i H. Modrzewski.

Wcześniejsza sprzedaż biletów rozpocznie się od dnia 9-go bm. w kasie Teatru Miejskiego.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI „PAWILON" (Stradom 11)
Środa, 8. 45 wiecz.: „On zblamował się"

SALA KINOTEATRU „SCALA"
Środa, godz. 8.15 wiecz.: „Operetki Lehara „Skowronek".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Express Paryż — Tulon" (Fernand Gravet, Betty Stockfield) i „Zdobywcy Maroka (Harry Bauer, Natalie Paley).
APOLLO: „Melodie cygańskie" (Charles Boyer i in.).
ATLANTIC: „Załoga nieustraszonych" (Richard Greene) i „Narodziny Gwiazdy" Janet Gaynor, Fredric March).
LOPP: „Student z Oxfordu" (Robert Taylor) i „As Coeur"
PROMIEŃ: „Dziewczę z Paryża" (Danielle Darrieux) i „Kobiety nad przepaścią" (Junosza Stępowski).
STELLA: „Czarna perła" (Bodo i in.).
SZTUKA: „Król cyganów" (Jose Mojica i in.)
ŚWIT: „Cienie Paryża" (A. Wohlbrück, Renée Ray) i „Prawo kobiety".
UCIECHA: „Zeznanie szpiega".
WANDA: „Port siedmiu mórz" (Wallace Beery i in.).

NASZYM ZDANIEM...

WSZYSTKO WSKAZUJE NA TO, ŻE KRYZYS MIĘDZYNARODOWY, który niesie ze sobą zbliżającą się datę 15 sierpnia będzie rozegrany na kilku frontach równocześnie. Berliński gracz „va banque" zechce najprawdopodobniej rzucić swe stawki na wszystkie pola międzynarodowej ruletki. Jednym z tych pól, na które dyplomacja osiowa rzuciła w ostatnich niemal godzinach bardzo poważną stawkę, jest Rumunia, która po pewnym okresie wahań przechyliła się zdecydowanie na stronę frontu pokoju. Po pełnych uznania glosach prasy niemieckiej o „niezależnej polityce Rumunii" spadły na kraj ten gromy, ponieważ zagrodził Niemcom drogę do swej nafty. I gdy z jednej strony Berlin w czasie niedawnej wizyty premiera Kioseiwanowa podsycił bułgarskie pretensje rewizjonistyczne do Dobrudży, Mussolini dzisiaj kusi Rumunię obietnicą powściągnięcia Bułgarii w zamian za wyłamanie się Rumunów z frontu przeciwnapastniczego.

Widzimy tu dalszy przejaw tej charakterystycznej taktyki dyplomacji osiowej, którą swego czasu nazwano — „ofensywną z podzielonymi rolami". Jeden partner osi stwarza sytuację godzącą w interesy danego państwa, drugi zaś ofiaruje się w roli przyjaciela, który daną sytuację zlikwiduje. Zarówno taktyka ta, jak i cel, któremu ona służy, tj. „wyłuskiwanie" poszczególnych ogniw z przeciwnapastniczego bloku zostały już ostatecznie zdemaskowane. (ch)

* * *

KATOLICKI BISKUP JEDNEGO Z MIAST AMERYKAŃSKICH oświadczył gotowość oddania do dyspozycji dzieci żydowskich z Niemiec sierocińca prowadzonego przez instytucje charytatywne jego diecezji. Do wymowy tego gestu, z którego przemówiła najpiękniejsza miłość bliźniego, trudno cośkolwiek dodać. Może by warto tylko przeciwstawić ten uczynek miłosierdzia i humanitaryzmu koszmarnym w swej obłąkańczej nienawiści wywodom jednego z duchownych, który na łamach „A. B. C." nie cofa się przed żadnym oszczerstwem, przed żadnym fałszerstwem, przed żadnym podżeganiem, zmierzającym do podsycenia nienawiści.

Ciekawe to zaiste przeciwstawienie: z jednej strony kapłan katolicki, jako patron i dobroczyńca kilkuset okrutnie krzywdzonych dzieci żydowskich, do których nigdy nie uśmiechnęło się — dzieciństwo swą radością i beztroską, z drugiej strony również kapłan, patron — — — Antczaków. (ch)

DESZCZE I... POLITYKA

ZACHMURZONE WAKACJE

Kłopoty Hore Belishy. — Burza dookoła ferii parlamentarnych. Mimo wakacji — gorączkowe przygotowania trwają

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

LONDYN, w sierpniu.

Pierwszy tydzień w sierpniu, to zazwyczaj oficjalny początek angielskich wakacji. Pierwszy poniedziałek w sierpniu, to święto narodowe, które ma na celu przedłużenie sierpniowego weekendu, co umożliwia milionom ludzi wyjazd na pół tygodnia przynajmniej. Wiele fabryk i przedsiębiorstw świętuje jednak przez cały pierwszy tydzień w sierpniu, większość pracowników otrzymuje swój urlop dwutygodniowy w tym okresie właśnie tak, że nie będzie przesadą jeśli się powie, że połowa Anglii świętuje w tym tygodniu.

Miliony Anglików wyjeżdżają nad morze, a duża część wyjeżdża co roku za granicę. Tego roku na skutek naprężonej sytuacji międzynarodowej spodziewano się na ogół, że ruch turystyczny ograniczy się do domowych uzdrojowisk. Jak się jednak okazało, wrodzony optymizm angielski zwyciężył, i pociągi jadące na kontynent, wyjechały z Londynu przepełnione po brzegi. Zamiast jak co roku do Niemiec, ruch turystyczny tego roku brał kierunek na Francję i Belgię. Do Niemiec i dawnej Czechosłowacji wybrała się zaledwie znikoma garstka osób.

Nie należy jednak wysuwać zbyt daleko idących wniosków z tego faktu, że Anglicy nie dali się odstraszyć od wyjazdu za granicę. Tak się bowiem złożyło, że względy atmosferyczne zwyciężyły tego roku wszelkie polityczne przeszkody. Całkiem po prostu w Anglii nie było dokąd jechać. Od kilku tygodni cała Anglia dosłownie pławi się w deszczach. Deszcz i deszcz, przeplatany zimnym wiatrem i ulewą. Od tygodni ma się wrażenie, że to już początek zimy nad Anglią. Nic dziwnego tedy, że kto tylko może wybiera się do pobliskiej a suchej Francji.

Najbardziej chyba w Anglii przeklina tegoroczne deszcze mr. Lesli Hore Belisha, minister wojny, który przeżywa w tym roku na pewno najtrudniejsze wakacje swojego życia. Jak wiadomo, powołano w Anglii tego roku po raz pierwszy kilkaset tysięcy młodzieńców do przymusowej służby wojskowej. Zadaniem Hore Belishy, od którego zależeć może cała jego przyszła kariera, jest zakwaterowanie tej olbrzymiej masy rozpieszczonych rekrutów. Ministerstwo wojny stara się za wszelką cenę kłam zadać różnym opowiastkom o nieprzyjemnościach życia wojskowego. Hore Belisha oddał cały swój geniusz propagandowy na usługi armii. Wszędzie mówi się tylko o młodych rekrutach, wszędzie pokazuje się zdjęcia z koszar, cała prasa podaje entuzjastyczne opisy życia obozowego, benjaminkowie z szeregów milicji otrzymują pono najlepsze jedzenie i ubranie jaki tylko można dostać, a minister sam i wyżsi oficerowie jakoteż rodzina królewska ustawicznie objeżdżają wszystkie obozy wojskowe, by dodać ducha rekrutom.

Pisma humorystyczne przedstawiają osławionego a groźnego sierżanta, — postrach rekrutów — w fartuchu niańki, a ministra wojny jako czułą i troskliwą mamusię. I może rzeczywiście udałoby się Hore Belishy przekonać Anglików, że wojsko to nie taka straszna rzecz, gdyby nie... deszcze.

Deszcze pokrzyżowały armii wszystkie plany. Łatwo sobie wyobrazić, jak wyglądają prowizoryczne obozy wojskowe, złożone po największej części z namiotów, po — kilkudniowej intensywnej ulewie. W większości



163)

— Bardzo mi było miło, — odpowiedziała Katarzyna przyjaźnie. Ta dziewczyna miała jednak maniery. Nie była tak ohydnie wymalowana, jak inne młode panny, które paradowały po świecie z jaskrawą plamą zamiast ust. Niestety włosy i suknia jej były w nieładzie. Stara wełniana spódnica nie przylegała należycie w pasie, tak, że bluzka wymykała się spod niej. A Krzyś nie spuszczał z niej oka przez cały wieczór! Katarzyna powiedziała tedy „bardzo mi było miło", nie dodała jednak, że pragnęłaby widzieć Anię znowu u siebie.

William ocknął się z drzemki, wstał sztywno z fotela i tłumiąc gwałtem ziewanie, zaofiarował Spurgeonowi kieliszek wódki, a Ani szklankę lemoniady. Potem Krzyś odprowadził gości do drzwi.

Katarzyna krzątała się po pokoju. Nie kładła się nigdy spać, zanim nie doprowadziła wszystkiego w pokoju do porządku. Oczyściła kominek, postawiła parawan przed ogniem, zaryglowała okna. W czynnościach tych nie chciała się dać przez nikogo zastąpić. Williama gniewało to i drażniło.

— Czemu nie zadzwonisz na służbę? — pytał za każdym razem. — Za co im właściwie płacę?

— Mają i tak dość roboty. — A kiedy się żżymał i mruczał, potakiwała mówiąc: — Stara, głupia baba ze mnie, prawda? — I krzątała się dalej.

Wygładzała poduszki, kiedy Krzyś, odprowadziwszy Anię i Spurgeona, wrócił do pokoju. Wtedy właśnie zawiadomił ich o swym postanowieniu.

— Zastanawiałem się nad tym, — zaczął napychając fajkę, — kto zajmie miejsce Gage'a u „Hansona"?

Gage poszedł na pensję jako siedemdziesięcioletni staruszek. Pracował w firmie przeszło pięćdziesiąt lat.

— Kto zajmie co? — spytał William zniecierpliwiony. — Nie wiem, czemu wy wszyscy tak mruczycie pod nosem.

Za nic na świecie nie byłby przyznał, że źle słyszy.

Krzyś powtórzył pytanie donośnym głosem.

— Przypuszczam, że urzędnik, który dotychczas pracował pod jego kierownictwem, odparł William.

— A czy ja nie mógłbym zająć tego stanowiska? — spytał Krzyś.

— Och! Kochanie! — Poduszka wypadła Katarzynie z ręki. Odwróciła się do wnuka rozpromieniona. — Czy mówisz poważnie?

— Całkiem poważnie. — Krzyś rzucił zapałkę w ogień. — Byłem tam wczoraj, obejrzałem wszystko dokładnie, i porozmawiałem z Gagem. Jeżeli już mam pracować, to wolę pracować tam niż w fabryce. Lubię atmosferę „Hansona". Panuje tam iście Dickensowski nastrój. Nie ma takiego drugiego zakątka w Londynie. Podoba mi się to biuro ze sklepem — okno wystawowe jest ma się rozumieć okropne. Zasypane najgorszymi śmieciami — niech się dziadek nie gniewa! — Uśmiechnął się do Williama, który nie dosłyszał uwagi. — Kto wie? Może nie jestem pozbawiony doszczętnie zdolności kupieckich... W każdym razie chcę spróbować. Czemu nie miałbym zacząć tak samo, jak ty, babusiu?

— Kochanie! — powtórzyła Katarzyna. Patrzyła na niego, rozedrgana. Rzęsy jej trzepotały. — Nie śmiałam nawet marzyć...

— O co tu właściwie chodzi? — żachnął się William, odstawiając szklankę. — „Hanson"? Skąd ci „Hanson" przyszedł do głowy?

— A właściwie „Hanson", — zawołał donośnie Krzyś. — Chcę zacząć pracę u „Hansona". Kiedy nauczę się już sprzedawać twój towar, wtedy przyjdę do ciebie, byś mnie nauczył, jak się go wytwarza.

William pokiwał głową.

— „Hanson" nie przyda ci się na nic. Zacznij od razu od fabryki.

(C. d. n.)

wypadków rekruci opuścić musieli obozy i zmuszeni byli szukać schronienia po okolicznych wioskach. Młodzieńcy nie przyzwyczajeni do takiego życia zaczęli pomrukiwać, a biedny minister zamiast radosnego powitania napotykał szeroko rozlane jezioro pełne namiotów, i rozgoryczonych rekrutów. Od razu zaczęły się interpelacje w parlamencie, członkowie opozycji z rozkoszą podchwycili okazję dla skrytykowania rządu i kto wie jakby się cała sprawa skończyła dla Hore Belishy, gdyby nie — wakacje parlamentarne.

* * *

Te właśnie wakacje parlamentarne wywołały burzę, jakiej nie pamięta żaden parlament angielski. Oto premier Chamberlain po raz pierwszy dał się wyprowadzić z równowagi. Po raz pierwszy stracił swój przysłowiony spokój i zimną krew. O mało co też nie doszło do dymisji gabinetu.

Zaczęło się wszystko od wniosku opozycji, ażeby ze względu na niepewną sytuację polityczną parlament zebrał się już za miesiąc. Wniosek ten miał poparcie liberałów, socjalistów i dużej liczby konserwatystów. Był to wniosek raczej natury demonstracyjnej, albowiem nikt z posłów nie miał ochoty przerywać swoich wakacji już za parę tygodni. Chodziło jednak o to, ażeby nie dać — komu należy — tej iluzji, że z powodu wakacji parlamentarnych łatwiej będzie osiągnąć jakieś ustępstwa od Chamberlaina, skoro nie będzie on miał nad sobą ustawicznej kontroli parlamentu. Wypadki zeszłoroczne, które również miały miejsce podczas wakacji, nadawały tej obawie bardzo realny charakter.

Z drugiej strony jednak rząd ma przecież w razie potrzeby zawsze sposobność zwołać parlament, jak to też zrobiono zeszłego roku — aczkolwiek za późno zdaniem opozycji. Innymi słowy więc nie chodziło tyle o możliwe posunięcie ze strony Hitlera, ile raczej o brak zaufania wobec Chamberlaina i obawa, że w razie czego raz jeszcze da on się skłonić w kierunku „appeasment“, czyli ustępstw dla dyktatorów.

Jak widać, ten właśnie zarzut przechylił miarę cierpliwości, z jaką Chamberlain przyjmował wszystkie przeciwko sobie skierowane ataki. Widać było podczas debaty, jaka rozwinęła się nad wnioskiem opozycji, zwłaszcza na skutek wyżej podanej interpretacji, którą poszczególni mowcy wręcz dawali temu wnioskowi, — iż premier coraz bardziej traci panowanie nad sobą. W pewnej chwili też Chamberlain porwał się z miejsca i wbrew tradycji zabrał po raz drugi głos w debacie. Zdenerwowanym głosem oświadczył on, że skoro opozycja ma odwagę postawić mu w oczy taki zarzut, dając do zrozumienia, że nie ma zaufania do niego ani do jego przyrzeczeń i deklaracji, nie pozostaje mu nic innego jak postawienie wniosku o votum zaufania.

Po tym gwałtownym wystąpieniu premiera rozpoczęła się dopiero naprawdę gorączkowa debata. Zwolennicy premiera podkreślali, że właśnie Chamberlain był tym, który po Monachium rozpoczął energiczną politykę zbrojeniową, politykę, która doprowadziła do tego, że Anglia może nareszcie z pełnym zaufaniem we własne siły przeciwstawić się agresji.

Wielu konserwatystów, którzy z początku skłonni byli głosować za wcześniejszym zwołaniem parlamentu, wobec takiego postawienia sprawy przez premiera zmuszeni byli głosować za zaufaniem dla rządu, wobec czego w konsekwencji wniosek opozycji upadł przeważającą ilością głosów.

Nic dziwnego jednak, że po takim zdenerwowaniu, gdy premier wreszcie osiągnął swój cel, wskazanym było, ażeby uspokoił on zarówno zwolenników jak i przeciwników jakimś naprawdę zdecydowanym wystąpieniem. Najlepszą okazję dla takiego przemówienia dała debata, ostatnia przed feriami, nad sytuacją na Dalekim Wschodzie. Po raz pierwszy z ust Chamberlaina padły wtedy na prawdę mocne słowa. Treść tego przemówienia, w którym m. in. premier oświadczył, że krew w nim się burzy na wieść o japońskich zbrodniach, — znane już jest czytelnikom z telegramów. Czytając jednak parlamentarny stenogram tego przemówienia, nie można się oprzeć wrażeniu, że premier mówił do Japonii, a na myśli miał... Niemców. Między wierszami dał on zresztą wyraźnie do zrozumienia, że flota angielska nie może w tej chwili wyjechać na Pacyfik, albowiem potrzebna jest dla obrony domowych wybrzeży.

Parę innych aluzji do sytuacji europejskiej miało też bardzo pesymistyczny charakter. Chamberlain, ten „prorok pokoju“, był właśnie tym, który zwracał uwagę na niepewność sytuacji. Toteż przemówienie jego pozostawiło w całej Anglii i miejmy nadzieję również i w Niemczech — bardzo silne wrażenie. Zwłaszcza po względnej ciszy ostatnich tygodni przemówienia Chamberlaina i Halifaxa stanowiły niezbyt radosne preludium wakacyjne. Halifax bowiem również w zupełnie niedwuznacznych słowach ostrzegał przed zbytnim optymizmem i nawoływał do energicznych przygotowań.

Gdy się nieco głębiej wniknie pod powłokę wakacyjną, wyczuć można w całej Anglii gorączkową aktywność przygotowawczą. Stopień przygotowania, jeśli chodzi o zabezpieczenie ludności cywilnej, błyskawicznie zbliża się ku perfekcji. Z drugiej strony zaś w obecnej „wojnie nerwów“, która wyciska swe piętno w życiu Europy, a beztroska wakacyjna jaka przejawia się w tych dniach w Anglii stanowi atut nie do pogardzenia, gdy wie się przy tym, że pod powierzchnią wre gorączkowa praca. Sam fakt bowiem, że Anglicy umieją przesłonić swoje przygotowania tą pozorną beztroską, chwalebne świadectwo wystawia i tak już „sławnym“ angielskim nerwom.

JÓZEF KARMEL

Paradoks rasizmu włoskiego

Masowa imigracja uchodźców żydowskich z Niemiec do Włoch

Gdy nie ma turystów, wtedy i uchodźcy są „turystami“

Rzym 8. 8. ŻAT. Jednym z największych chyba paradoksów antysemickiego rasizmu włoskiego jest fakt, że mimo swej polityki antysemickiej Włochy są dziś krajem, do którego uchodźcy żydowscy z Niemiec mogą imigrować łatwiej niż do każdego innego na całym świecie. Ostatnio warunki imigracji dla uchodźców z Niemiec stały się jeszcze większe, tak że w ciągu jednego tylko miesiąca lipca przybyło do Włoch przeszło 700 Żydów niemieckich. Większość uchodźców zatrzymuje się w Mediolanie, gdzie znajduje się centrala żydowskiej akcji pomocy uchodźcom we Włoszech. Osoby legitymujące się paszportem niemieckim, nawet ze złowrogą czerwoną literą „J“ (Jude), są wpuszczane nawet bez wizy wjazdowej. Kontrola na granicy włoskiej, z wyjątkiem punktów granicznych na Brennerze, jest bardzo powierzchowna. W większości wypadków urzędnicy włoscy przepuszczają uchodźcę po odebraniu ustnego zapewnienia, że pieniądze, którymi pasażer dysponuje, wystarczą mu na utrzymanie do czasu uzyskania możności wyemigrowania do innego kraju.

Bardziej skomplikowane są formalności w stosunku do tzw. bezpaństwowców, od których żąda się zapewnienia, że mają widoki opuszczenia terytorium włoskiego do sześciu miesięcy i że przez ten czas będą otrzymywali zza granicy po 10 f. szt. miesięcznie.

Jak się zdaje, nader pobłażliwa polityka włoska w stosunku do uchodźców żydowskich wytłumaczyć się daje wyłącznie życzeniem rządu choćby pozornego ukrycia fiaska tegorocznego sezonu turystycznego. Co prawda, ci żydowscy „turyści“ nie stanowią żadnej rekompensaty dla spragnionego prawdziwych turystów przemysłu hotelarsko-gastronomicznego, gdyż większość uchodźców żydowskich stanowią ludzie bez żadnych funduszów; niemniej przeto przypływ cudzoziemców stwarza nazewnątrz pewne pozory „ruchu turystycznego“.

Inaczej na tę sprawę się zapatrują żydowskie komitety pomocy uchodźcom, które nie mogą sobie wprost poradzić z tą masą uchodźców. Przytłaczająca większość uchodźców opuszcza Rzeszę z „majątkiem“ 10-markowym, i szczególnie komitet pomocy uchodźcom w Mediolanie ma olbrzymie kłopoty. Dla wielu uchodźców brak nawet najprymitywniejszego noclegu, tak że w nocy parki miejskie roją się nieraz od odpoczywających „turystów mimowoli“. Wielu uchodźców, dla których brak zasiłków komitetowych, zmuszonych jest prosić osoby prywatne o łaskawy chleb. Nie wstrzymuje to jednak coraz to nowych grup uchodźców przed wyjazdem do Włoch. Główną tego przyczyną jest przede wszystkim brutalna presja Gestapo: niejeden z uchodźców wsiada do pociągu odchodzącego do granicy włoskiej, wprost z — obozu koncentracyjnego. Inni uchodzcy udają się do Włoch z tego powodu, że do niektórych krajów zamorskich jest we włoszech łatwiej o wizę niż w Rzeszy. Mimo nędzy, uchodzcy czują się we Włoszech swobodniej niż w Niemczech, gdzie atmosfera jest zupełnie nieznośna. Kawiarnia „Mucco“ w Mediolanie i „Greco“ w Rzymie stały się ostatnio czymś w rodzaju towarzyskich klubów uchodźców. Przy kawie uchodźcy dzielą się tu przeżyciami z niemieckich obozów koncentracyjnych i informacjami o ewentualnych możliwościach szukania nowego życia gdziekolwiek w świecie.

Dekret przeciw inteligencji żydowskiej we Włoszech

Rzym 8. 8. ŻAT. Dekret, dyskryminujący żydów w zawodach wyzwolonych, wejdzie w życie w dniu 1 lutego 1940. Do tego czasu żydzi mogą bez przeszkód wykonywać swe zawody, muszą jednak rejestrować swą przynależność rasową w odnośnych korporacjach w ciągu 20 dni pod rygorem kary aresztu do jednego miesiąca i grzywny do 3.000 lirów. Z dniem 1 lutego w zawodach wyzwolonych rozróżniane będą trzy kategorie: „Aryjczycy“, żydzi i „żydzi uprzywilejowani“. Ci ostatni mogą i nadal wykonywać swe zawody z nieznacznymi ograniczeniami; „nieuprzywilejowani“ żydzi natomiast mogą obsługiwać wyłącznie klientów względnie pacjentów „nie-aryjskich“, chyba że chodzi o wypadki szczególnie nagłe. W niektórych zawodach dostęp dla żydów, nawet „uprzywilejowanych“, jest zupełnie zamknięty, np. w notariacie. Do zawodu dziennikarskiego natomiast są dopuszczani „uprzywilejowani“. Dekret obejmuje tylko zawody syndykalizowane (izby, korporacje, syndykaty itd.).

W tym samym numerze „Gazetta Uffiziale“ ukazały się dwa inne dekrety. Pierwszy nakłada na „nie-Aryjczyków“, którzy przyjęli nazwiska o brzmieniu „aryjskim“, obowiązek przyjęcia nazwisk pierwotnych, dając jednocześnie możność „Aryjczykom“ o nazwiskach brzmiących „z żydowska“, zmienić je na nazwiska o brzmieniu „aryjskim“. Drugi dekret anuluje z mocy ustawy klauzule w testamentach, specyfikujące benificjentów żydowskich, nawet gdy testatorem jest żyd.

KUPON Nr 5

II. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

1. **„Bajka“ w Szczyrku**
2. **„Jedynaczka“ w Rabce**
3. **„Opieka“ w Rabce**
4. **„Uciecha“ w Zakopanem**

Giraudoux contra Goebbels

Poeta — szefem propagandy we Francji

PARYŻ, w sierpniu.

Od kilku dni posiada Francja swego ministra propagandy, który odtąd będzie występował pod skromną godnością Generalnego Komisarza Informacyj. Od kilku lat już toczono w prasie francuskiej kampanię za i przeciw utworzeniu ministerstwa propagandy. Jedni wychodzili z założenia, iż skoordynowana propaganda francuska posłuży rządowi i państwu wewnątrz i poza granicami kraju, drudzy wzdrygali się przed kopiowaniem metod totalitarnych państw i protestowali przeciw nominacji francuskiego Goebbelsa.

W roku 1937 istniało nawet już ministerstwo propagandy w gabinecie pana Chautemps, którego kierownikiem był pan Frossard, ale przetrwało zaledwie kilka dni.

Dekret premiera Daladiera wprowadzający w tych krytycznych czasach na arenę polityczną szefa propagandy francuskiej, który pozostaje w współpracy z samym prezydentem gabinetu, posiada specjalne znaczenie ze względu na wybór osobistości, która ma stworzyć duchową odtrutkę propagandy Goebbelsa, torującej sobie drogę przy pomocy fantastycznych funduszów po przez świat.

Pan Daladier powierzył tę trudną i odpowiedzialną misję znanemu pisarzowi i dramaturgowi, Jean Giraudoux.

Giraudoux, jeden z najbardziej utalentowanych poetów młodej Francji, nie jest nowicjuszem w krainie polityki. Autor wielu wnikliwych i płomiennych sztuk teatralnych, piastuje do dnia dzisiejszego tytuł ministra pełnomocnego na Quai d'Orsay. Nowo mianowany szef propagandy był przez długie lata kierownikiem wydziału prasowego przy francuskim ministerstwie spraw zagranicznych, gdzie zaskarbił sobie sympatie dziennikarzy zarówno krajowych jak i zagranicznych.

Giraudoux był oddanym przyjacielem Berthelota i Brianda, a natomiast ideowym przeciwnikiem Poincarego. W swej powieści „Bella" (przełożonej na język polski) opisał w sposób obiektywny historię walki rodziny Berthelot i Poincare, która zakończyła się ustąpieniem Berthelota i objęciem Quai d'Orsay przez Poincarego.

W ostatnich dniach Giraudoux ogłosił drukiem nową książkę zatytułowaną „Pleins Pouvoirs", w której analizuje współczesną sytuację polityczną Francji, jej misję liberalizmu wolnościowego w całym świecie, oraz omawia zagadnienia polityki wewnętrznej i gospodarczej, dochodząc do konkluzji, iż dla uratowania polityczno-gospodarczej wolności kraju, obywatele sami powinni się zgodzić na chwilowe rozszerzenie pełnomocnictw egzekutywy rządowej, która tylko w ten sposób będzie w stanie obronić ich przed niebezpieczeństwami wojny i klęski.

Niedawno Giraudoux w kilku odczytach publicznych przedstawił swym słuchaczom perspektywę wysiłku francuskiego: Francja dążyć będzie do zachowania tradycji wolnościowej, która z Francji promieniuje na świat cały, będzie gwarantką cywilizacji i postępu. Francja prowadzić będzie zdecydowaną walkę z pojęciami rasowymi i nienawiścią religijną, oraz dochowa wierności narodom, których niepodległość zagwarantowała.

Dotychczas Francja przeciwstawiała rozpętanej propagandzie fałszu i kłamstwa panów Alfieri i Goebbelsa swój wysiłek kulturalny, swą cywilizację, swe umiłowanie wolności.

Dziś występuje na arenę dyplomatyczną z ramienia Francji nie polityk, nie partyzant jakiejkolwiek partii społecznej, ale poeta, który uzbrojony w wiekowy dorobek kultury zachodnio-europejskiej ma wybudować barykadę broniącą Francję przed zalewem barbarzyństwa, spadającego na nas w postaci broszur, audycyj radiowych i pseudo-kulturalnych imprez z drugiej strony Renu i Alp.

Autor „Siegfrieda", „Amphytrjonu", „Englantine", „Ondine", „Amica America", „Intermezzo" i wielu wielu innych powieści, sztuk teatralnych i essay'ów zdobył sobie tytuł Europejczyka par excelence.

Jego podróże do Stanów Zjednoczonych, Ameryki Połudnowej, Wielkiej Brytanii, krajów skandynawskich i Polski pozwoliły mu na zetknięcie się ze społeczeństwami, których los związany jest z losem Francji. Dlatego należy tylko cieszyć się z tak szczęśliwego wyboru premiera Daladiera.

W ciągu najbliższych dni zetrą się na całym świecie, w eterze, w słowie mówionym i pisanym dwie propagandy. Jedna oparta na fałszu, krętactwie, nienawiści i bucie, zdążająca do uśpienia czujności społeczeństw i podbicia całego świata, druga wywodząca się z tradycyj kulturalnych i zdobyczy wolnościowych całych generacyj lurzkości, apelująca do poczucia sprawiedliwości i braterstwa narodów, której szczytnym hasłem są wyryte na wszystkich sztandarach trzy słowa: Wolność — Równość — Braterstwo.

Komu przypadnie ostateczne zwycięstwo w tej walce?

T. N. HUDES

NA EKRANIE ŚWIATA

Uczczenie demokracji

Wystawa kraju i narodu szwajcarskiego

Myśl, która na pierwszy rzut oka wydać się może codzienną; ale która na tle dzisiejszej sytuacji europejskiej, a zwłaszcza w realizacji, jaką znalazła w Zurychu, nabrała niepospolitej doniosłości.

Szwajcaria, aczkolwiek należy do najpopularniejszych, centralnych krajów Europy, jest zbyt mała, by urządzić wystawę światową. — Zdecydowała się tedy poprzestać na wystawie krajowej. Tę jednak potrafiła tak zorganizować, że impreza ta stała się atrakcją pierwszo rzędną, a poza tym — wydarzeniem politycznym, wywierającym tym głębsze wrażenie, ile że tu bez bombastycznych zapowiedzi i przesadnej autoreklamy, tak modnych u północnych i południowych sąsiadów Szwajcarii, przemawiają do widza w sposób najwymowniejszy prawdziwe, wiekuiste walory ludzkości.

Zurychska wystawa nie jest zwykłym, martwym zbiorem przepełnionych pawilonów i witryn. Jest to niejako tylko scena, na której przesuwają się kolejno w postaci żywych obrazów doskonale ujęte, artysytczne „skróty" poszczególnych okręgów i szczepów szwajcarskich. Dzieje się to w ramach dramatów ludowych, wznawiających wspomnienie głównych wydarzeń dziejowych, które rozegrały się w odnośnych częściach Szwajcarii. Widowiska te, wystawione z wielkim sumptem, uprzytamniają widzom całą odrębność rozlicznych kantoników Szwajcarii w historycznym ich rozwoju. Występuje więc niesłychane bogactwo kostiumów, zabawna nieraz, ale zawsze miła rozmaitość narzeczy, a równocześnie z wszystkich tych drobnych republiczek, żyjących własnym życiem, bije potężne uczucie jedności i solidarności szwajcarskiej, owej niezłomnej i nieprzezwyciężonej jedności, która uwydatnia się w bohaterskich walkach o niezawisłość wspólnej ojczyzny.

Jednym z najpiękniejszych widowisk było udramatyzowanie dziejów Szafhuzy p. t. „Hie Schaffhausen!", pióra A. J. Welti'ego. Jest to uzdolniony poeta, który przy pomocy zręcznych reżyserów stworzył symboliczny — wspaniale ilustrowany przekrój rozwój tego miasta od czasów średniowiecznych aż do dzisiejszego rozkwitu przemysłowego. Tekst przeplatany jest wierszami, które łączą dawną Szwajcarię z teraźniejszością, a unikając wszelkich aluzji politycznych, jednak odzwierciedlają prawdziwego ducha szwajcarskiego.

Osobny oddział wystawy, noszący miano „Droga Górna" („Der Höheweg") uwydatnia, jak Szwajcaria zdołała dojść do dzisiejszego swego poziomu kulturalnego, gospodarczego i etycznego, nie ulegając naporowi potęg, które mogły zmącić lub złamać ten pochód ku wyżynom ludzkości. Najwyraźniej występuje tu sposób myślenia i czucia tej najstarszej demokracji w pawilonie nazwanym „Weiheraum" a poświęconym poezji szwajcarskiej. Nosi on napis: „Wielkość naszego kraju jest wielkością jego ducha". Gottffryd Keller pisze: „Co zrodzone jest z ducha, nie ginie." Oto słowo Henryka Federera: „Najwyższym dla mnie w Ojczyźnie jest sumienie". Z wielu innych charakterystycznych powiedzeń przytaczam to jeszcze: „Prawdziwa ludzkość jest cenniejszą, niż cała piękność ziemi."

Centralne miejsce zaś zarezerwowane jest dla artykułu 4 konstytucji szwajcarskiej, który ogłasza równość wszystkich obywateli. — Konstytucja ta przetrwała 650 lat.

Sens całej wystawy streszcza się w wrażeniu które nasuwa się widzowi: „Oto kraj i naród, które ceniąc najwyżej swobodny rozwój każdej jednostki i każdego organicznego ugrupowania, doszedł do wspaniałego rozkwitu. — Czy nie jest to żywy, najsilniejszy argument przeiwko przetopieniu żywych, wielokształtnych narodów na olbrzymią masę ujednostajnionych automatów, przeciwko owym wypaczonym teoriom i praktykom politycznym kra jów sąsiednich, które popychają dziś Europę ku zgubie?"

Wielka Brytania brata się z małą Szwajcarią.

„Procesja Państwowa" londyńskiego lorda mayora w Zurychu.

W Anglii doskonale zrozumiano charakter i tendencje wystawy zurychskiej. Powstał tam zamiar przyczynienia się w sposób dotychczas niepraktykowany do tego okazałego uświetnienia idei demokratycznej. Oto City londyńska, potężna autonomiczna gmina stołeczna tej drugiej najstarszej demokracji europejskiej, wysłała na wystawę szwajcarską liczną oficjalną delegację z lordem mayorem na czele. Urządzono w Zurychu tzw. „State Procession" z całą tradycyjną okazałością, z przepychem i ceremoniałem, przechowującym się bez zmiany od siedmiuset niemal lat.

Łatwo zrozumieć intencje tej uroczystości. Serdeczne to zbratanie się największej i najmniejszej demokracji, równych sobie na podstawie przewodniej swej idei, zbratanie występujące w formach najokazalszych, miało przy pomniec światu, że obok dyktatur uświetniających związek swój szumnymi przyjęciami, istnieją inne potęgi, prawdziwe filary kultury europejskiej, służące wiernie wyższym celom.

Nie można sobie wyobrazić większego kontrastu, aniżeli tego, jaki zachodzi między znaną prostotą, rezerwą i skromnością cechującymi życie publiczne Szwajcarów, a wystawnością procesji lorda mayora, odzianego w kostium jedwabny, haftowany złotem, otoczonego marszałkami, heroldami i lokajami w pudrowanych perukach. Lecz zarówno ludność szwajcarska, jak tłumy turystów z in-

nych krajów, sympatyzujące z tym „jedynym w historii aktem“ — jak podkreślił sam lord mayor“ — zgotowały gościom angielskim triumfalne przyjęcie. Był to hołd, który oddano Wielkiej Brytanii za ten jej pamiętny gest.

W oficjalnych przemówieniach z obu stron dano wyraz wspólnym ideom, łączącym oba narody, stojące od wieków na straży demokracji. Zarówno lord mayor, sir Frank Bowater, jak prezydent miasta Zurychu dr Klöti i słynny profesor prawa państwowego dr Maks Huber podkreślali, że ideami tymi są wolność, tolerancja i miłość bliźniego, nie pytająca o narodowość i wyznanie. Podobnie jak Londyn tak wszystkie miasta szwajcarskie wytworzyły swoistą formę wolności: polityczną autonomię miast, dzięki której w czasach prześladowań religijnych i politycznych, w ciągu długich wieków miasta te — tak samo jak Londyn — mogły być schroniskami dla szermierzy ducha całego świata.

Niezmiernie ciekawe szczegóły historyczne przypomniał światu lord mayor w odniesieniu do nieprzerwanych przyjacielskich stosunków między Anglią a Szwajcarią w ciągu długich wieków na tle tej wspólnej orientacji. Nasamprzód angielscy protestanci wyemigrowali do Zurychu; następnie w większej jeszcze liczbie protestanci szwajcarscy znaleźli opiekę w Anglii. Szczególną rolę odegrali Szwajcarzy w angielskim życiu artystycznym. Hans Holbein młodszy, Bazylejczyk, wykonał najsławniejsze dzieła swe dla dworu angielskiego. G. M. Moser z Szafhuzy, nauczyciel rysunku króla Jerzego III, stał się twórcą „Royal Academy of Art“, a kierownikiem jej przez lat 50 był Szwajcar J. H. Füssli.

W entuzjastycznym nastroju, jaki obudził ten „reprezentacyjny akt demokracji“ wyrażono nadzieję, że Wielka Brytania i Szwajcaria, a wraz z nimi inne państwa i narody, dzielące ich światopogląd, przetrwają zwycięsko i dzisiejszy orkan, który rozszalał dookoła nich i że w przyszłości swobodnie pracować będą nad światową rozbudową swych ideałów.

WID.

KRONIKA LITERACKA

Francuska książka o Koperniku

W cyklu „Les Grandes Figures“ wydawnictwa Larousse'a została zapowiedziana biografia Mikołaja Kopernika, pióra M. Humberta, profesora uniwersytetu w Montpellier. Podobno autor zamierza ująć całość wszechstronnych zainteresowań i prac Kopernika, z dominującą wśród nich astronomią, która przyniosła mu nieśmiertelną sławę. Humbert zestawia postać Kopernika z Leonardem da Vinci.

Uzupełniony „Dziennik“ André Gide'a

Wielką sensację wzbudził swego czasu dwutomowy „Dziennik“ André Gide'a, obejmujący okres wspomnień z lat 1929—1935. Obecnie ukazuje się nowe wydanie tego dziennika, uzupełnione różnymi fragmentami wspomnień, rozsianymi po czasopismach. Dziennik ten został doprowadzony w nowym wydaniu do stycznia 1939 r. Niezwykłą sensację budzi pełne ujawnienie nazwisk, ukrytych w poprzednim wydaniu pod inicjałami. Jak sądzą w kołach literackich Paryża, wydanie to jest przedostatnim etapem w przygotowaniach Gide'a do ogłoszenia pełnego tekstu swych pamiętników.

7.000 za bajki La Fontaine'a

Piękne wydanie bajek La Fontaine'a z 1755 r. ozdobione cennymi rysunkami ówczesnych rysowników i malarzy francuskich, zostało na jednej z paryskich aukcyj sprzedane za 7.000 fr. Inne wydanie tych bajek z 1756 roku poszło za cenę 5.520 fr. — „Dekameron“ Boccacia w pięknym, starym wydaniu poszedł za 4.600 fr., a „Katedra“ Huysmansa z 64 akwafortami poszła za 4.900 fr. 5.000 fr. otrzymano w czasie tej aukcji za komplet „La Caricature“, pisma Karola Phelcppona, wydawanego między 1830 a 1835 r.

Echa kowieńskiego incydentu

Oświadczenie prof. K. Górskiego

Polska Informacja Literacka otrzymała od prof. Konrada Górskiego, kierownika wycieczki literatów polskich po Litwie, następujące oświadczenie:

— W jednym z dzienników polskich ukazała się wzmianka, że podczas wycieczki literatów polskich po Litwie zdarzył się w kowieńskim Muzeum Wojskowym nieprzyjemny incydent, skutkiem którego p. Zygmunt Nowakowski opuścił Kowno, powracając do Polski. Ponieważ jako kierownik wycieczki jestem moralnie odpowiedzialny za fakt, że reszta uczestników nie przyłączyła się do demonstracji p. Nowakowskiego, uważam za swój obowiązek podać do wiadomości publicznej cały przebieg zdarzenia.

W wymienionym Muzeum Wojska znajduje się sala wypełniona obrazami i dokumentami, przedstawiającymi ze stanowiska litewskiego walkę z Polską o Wilno. Wyznaczony przez dyrektora Muzeum przewodnik mówiący po polsku oprowadzał nas po owej sali i w sposób prowokacyjny skomentował znajdujące się tam przedmioty muzealne. Część wycieczki wraz z p. Nowakowskim wyszła z sali od razu, reszta po obejrzeniu do końca sali „wileńskiej“ rezygnując z dalszego zwiedzania Muzeum. Następnie udaliśmy się do hotelu, aby zastanowić się nad tym, co mamy dalej robić. W czasie trwania narady przyszli dwaj przedstawiciele Zarządu Głównego Stowarzyszenia Pisarzy Litewskich (a więc nasi gospodarze) i w imieniu Zarządu złożyli na moje ręce oświadczenie, że: 1) najostrzej potępiają niewczesny wybryk przewodnika; 2) wyciągną w stosunku do niego najdalej idące konsekwencje, żądając ukarania go przez jego zwierzchników; 3) nie mogli przewidzieć, iż coś podobnego może nas spotkać; 4) wyrażają głębokie ubolewanie z powodu incydentu i gotowi są powtórzyć swoje słowa przed całym gremium wycieczki.

Przyjąłem do wiadomości oświadczenie kolegów litewskich i poprosiłem o chwilkę czasu dla powtórzenia ich słów uczestnikom naszej wycieczki. Pisarze polscy dowiedziawszy się za moim pośrednictwem o stanowisku, jakie zajęli oficjalnie przedstawiciele Stowarzyszenia Pisarzy Litewskich, uznali oświadczenie ich za wystarczającą satysfakcję i jednogłośnie zdecydowali, że incydent został zlikwidowany. Pan Zygmunt Nowakowski był obecny podczas tej decyzji i nie protestował, nazajutrz jednak uznał za stosowne wyjechać, nadając swemu wyjazdowi charakter demonstracji.

Dodać muszę, że następnego dnia Prezes Stow. Pis. Lit., p. Ludwik Gira, nieobecny chwilowo w czasie wiadomego incydentu, złożył na moje ręce najgorętsze wyrazy ubolewania i potępienia wybryku przewodnika, a Dyrektor Muzeum Wojska również przeprosił mnie jako kierownika wycieczki za incydent, który się zdarzył bez jego wiedzy i woli. — Wobec tego nie było najmniejszego powodu do opuszczania Litwy przez wycieczkę i robienia demonstracji przeciw naszym gospodarzom, którzy okazywali cały czas jak najdalej idącą gościnność i serdeczność swym polskim gościom.

Społeczeństwo żydowskie w Radomsku

przekazuje w rocznicę Czynu Legionowego — dar dla Armii

Radomsko 8. 8. (G) W ramach ogólnych uroczystości w dniu 6 sierpnia, odbytych w Radomsku, społeczeństwo żydowskie przekazało przedstawicielom Armii ufundowany przez siebie ciężki karabin maszynowy z oporządzeniem i 2 karabiny piechoty z wyposażeniem.

Uroczystość wypadła szczególnie podniośle ze względu na okoliczność, że wręczenie Daru od społeczeństwa żydowskiego w Radomsku odbyło się w 25 rocznicę Czynu Legionowego na Rynku bezpośrednio po wysłuchaniu przez licznie zebrane organizacje przemówienia Wodza Naczelnego, Marszałka Śmigłego-Rydza, transmitowanego z Krakowa.

Po przemówieniu Marszałka, wysłuchanym przez tysięczny tłum w największym skupieniu i napięciu, przedstawiciel Żydowskiego Komitetu Ufundowania Daru dla Armii Dr. Bier, przemówił, wręczając przedstawicielom Armii sprzęt wojskowy. M. in. mówca — Dr. Bier — podkreślił z naciskiem, że Żydzi, zdając sobie w pełni sprawę ze swych praw i obowiązków obywatelskich, nie dają się prześcignąć w ofiarności na rzecz dozbrojenia Armii i w dziedzinie obronności Państwa. Wspomniawszy udział Żydów w Insurekcji Kościuszki, powstaniach i Legionach Józefa Piłsudskiego, zaznaczył Dr. Bier, że Żydzi szli do Legionów Piłsudskiego nie dlatego, że tak im nakazywała karta mobilizacyjna, ale by w polskim mundurze, w polskim wojsku walczyć za polską sprawę, za którą swe młode i bohaterskie życia oddawali pod Kuklami, Łowczówkiem, Krzywopłotami. Krwi zaś legionistów-Żydów tam przelanej żaden, nawet najbardziej zaciekły rasista, na polu walki nie odróżni od żołnierskiej krwi poległych legionistów-Polaków.

Przy przejmowaniu sprzętu przedstawiciel Armii, mjr Żybodzki, w krótkich, a ciepłych, żołnierskich słowach podziękował żydostwu Radomska za dar dla Wojska, zaznaczając, że tym czynem Żydzi raz jeszcze dowodzą, że Polskę kochają. „Dar zaś teraz nam się przyda“ zakończył wśród oklasków przedstawiciel Armii. Następnie Komitet Żydowski wziął udział w ogólnej defiladzie.

Uroczystość wywarła na tysięcznych tłumach zebranych w dniu 6 sierpnia — nieprzemijające wrażenie.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

KRAKÓW, 8 sierpnia. Pszenica jednolita czerwona i biała 21—21.40, zbierana 20—20.40, żyto standart I 14.50—14.75, standart II 13.50—13.75, jęczmień jednolity 17.75—18.25 przemiałowy 17.25—17.50, pastewny 16—16.50, owies niezadeszczony 20.50—22, standart I (lekko zadeszczony) 19.50—20, standart II (zadeszczony dop.) 19—19.25, mąka pszenna wyciągowa 30 proc. 40.50—43, 35 proc. 39.50—42.50, gat. I. 50 proc. 37.50—39, gat. IA 65 proc. 33.50—35, gat II 35-65 proc. 30.50—32.50, gat. II 50-60 proc. 28—29.50, gat. II 50-65 proc. 27.25—27.75, gat. II 60-65 proc. 20.75—21.25, pastewna 14—14.50, razowa 95 proc. 27.50—27.75, mąka żytnia okr. krakowskiego gat. IA 55 proc. 25—25.25, razowa 95 proc. 21.50—21.75, mąka żytnia okr. poznańsk. gat. IA 55 proc. 25—25.25. otręby pszenne standartowe miałkie 11—11.25, średnie 9.75—10.25, żytnie standartowe 9.75—10.25. Tendencja i obroty: pszenica 97.5 spokojna, żyto 104 spokojna, jęczmień 75 spokojna, owies 14.5 spokojna. Ogólny obrót 68 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

POZNAŃ, 8 sierpnia. Wszystko bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 227 spokojna, żyto 1981 chwiejna, jęczmień 310 ożywiona, owies bez obrotów, ogólny obrót 3323.

GIEŁDA WARSZAWSKA

WARSZAWA, 8 sierpnia. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 103, Haberbusch 58, Cukier 35, Lilpop 79.50, Węgiel 30.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 4½ proc. poż. wewnętrzna 60.50—60.75, 3 proc. poż. inwestycyjna I em. 74, II em. 73, 5 proc. poż. konwersyjna 65, drobne 65, 5 proc. poż. konwersyjna kolejowa 61—59, 4 proc. poż. konsolidacyjna odc. gruba 61.25, odc. drobne 60.50—60.75, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 39. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne: 4½ proc. ziemskie ser. V. 55.50—54.50, 5 proc. listy m. Warszawy stare 65, 5 proc. listy m. Warszawy z r. 1933 61.25—60—61, drobne 62.50, 5 proc. listy m. Radomia z r. 1933 54.50. Tendencja niejednolita.

Dewizy: Bruksela 90.55, Amsterdam 283.45, Kopenhaga 111.35, Londyn 24.93, Nowy Jork czek 5.32, Nowy Jork kabel 5.32 3/8, Paryż 14.11, Zurych 120.30. Tendencja nieco mocniejsza.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Ustalenie cen na zboże siewne

W związku z przeprowadzaną przez Izby rolnicze i powiatowe organizacje rolnicze akcją upowszechnienia stosowania uszlachetnionych nasion zbóż, Ministerstwo Rolnictwa przesłało instrukcję do Izb Rolniczych, w sprawie cen po jakich zboże siewne winno być zakupywane u właścicieli większych gospodarstw wiejskich.

W zaleceniu tym Ministerstwo Rolnictwa określa iż zboże zakwalifikowane jako nadające się do siewu w myśl prowadzonej akcji siewnej, winno być zakupywane po cenie od 10 do 15 proc. wyższej aniżeli CENA GIEŁDOWA. Na podkreślenie zasługuje oparcie obrachunku na cenie giełdowej a nie rynkowej, co jest szczególnie ważne dla rolników, gdyż cena rynkowa była niejednokrotnie znacznie niższa od cen płaconych na rynkach prowincjonalnych.

Wpływy i wydatki budżetowe w lipcu

Tymczasowe zamknięcie rachunków skarbowych za miesiąc lipiec br., to jest za czwarty miesiąc okresu budżetowego 1939/40, wykazuje dochody w kwocie 210.956 tys. zł. i wydatki w kwocie 219.327 tys. zł.; niedobór wynosi zatem 8.371 tys. zł.

W porównaniu z wynikami lipca 1938 r. dochody budżetowe są w lipcu br. wyższe o 14.507 tys. zł., a wydatki — o 23.302 tys. zł.

Wzrost wpływów skarbowych nastąpił w podatkach bezpośrednich, pośrednich i monopolach. Obniżyły się natomiast ponownie wpłaty przedsiębiorstw państwowych, dochodząc do niecałych 4 i pół miln. zł. w miesiącu sprawozdawczym. To ostatnie zjawisko stoi jednak w związku z wykonywaniem przez przedsiębiorstwa nadzwyczajnych inwestycyj o znaczeniu ogólno-państwowym.

Zwiększoną sumę wydatków w lipcu br. obciąża również jednorazowy wydatek na zakup srebra w związku z podwyższoną emisją bilonu srebrnego.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazały się ostatnio numery 68 z dn. 2 bm. i 69 z dn. 5 bm. Dziennika Ustaw R. P., w których opublikowano szereg dekretów i rozporządzeń o charakterze gospodarczym.

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 68 opublikowane zostały m. in. nast. dekrety Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 26 lipca br.:

o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o opodatkowaniu cukru (poz. 458);

o zmianie ustawy o opodatkowaniu cukru skrobiowego (poz. 459);

o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o podatku od olejów mineralnych (poz. 460);

w Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 69 ogłoszono m. in. nast. rozporządzenia:

rozp. Ministra Skarbu z dn. 14 lipca br., wydane w porozumieniu z ministrami: Przem. i Handlu, oraz Rolnictwa i R. R. — w sprawie wykonania przepisów o wprowadzeniu na ziemiach odzyskanych monopolu spirytusowego (poz. 464);

rozp. Ministra Skarbu z dn. 15 lipca br. w sprawie wykonania przepisów o wprowadzeniu na ziemiach odzyskanych monopolu zapałczanego (poz. 465);

ośw. rządowe z dn. 10 lipca br. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych układu handlowego oraz protokołu taryfowego między Polską a Litwą, podpisanych w Kownie dnia 22 grudnia ub. r. (poz. 470);

ośw. rządowe z dn. 12 lipca br. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia polsko-szwajcarskiego z dn. 23 grudnia ub. r. w sprawie zniżek celnych na niektóre produkty chemiczne (poz. 471);

ośw. rządowe z dn. 26 lipca br. w sprawie ratyfikacji i wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-finlandzkiego porozumienia z dn. 16 lipca ub. r. o cleniu serów pochodzenia finlandzkiego (poz. 472).

—oo—

ZMIANY TARYFY CELNEJ PRZYWOZOWEJ. W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 70 z dn. 7 sierpnia b.r. opublikowane zostało pod poz. 473 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia br. o zmianach w taryfie celnej przywozowej.

Oblicze gospodarcze Francji

Francja ma z czego czerpać i czym gospodarować

Znajdujemy się w okresie, kiedy pewne bilansowanie zasobów ekonomicznych własnych i sojuszników jest wskazane.

Na ogół wszyscy wiedzą, że Stany Zjednoczone i Anglia należą do najbogatszych państw na świecie, ale niejednokrotnie ulega się fałszywemu poglądowi, że Wielka Brytania nie jest samowystarczalna, zapominając, że odnosić się to może li-tylko do wysp angielskich, ale nie do Imperium brytyjskiego. Podobnie ma się sprawa z Francją. Ulegając sugestiom, myślimy li tylko o Francji kontynentalnej, przeoczając olbrzymie tereny kolonialne i mieszczące się tam bogactwa. A przecież Francja to nie tylko metropolia europejska! Francja należy, obok wyżej wymienionych państw do najzasobniejszych na świecie, posiada niemal wszystkie surowce. Jest wielkim producentem rolniczym i przemysłowym. Powszechnie jest znane bogactwo kapitałowe Francji, mniej natomiast produkcja ekonomiczna. Kapitał francuski jest bardzo ruchliwy. Francja inwestowała przed wojną w wielu krajach europejskich i poza europejskich i nawet wyprzedzała w tym Anglię. Po wojnie nastąpiło w tej mierze pewne przesunięcie na korzyść Londynu. Kapitał francuski poszukuje nie tyle lokat zagranicznych, ile na rynku wewnętrznym. Pociągnęło to za sobą wielki rozkwit życia gospodarczego w Metropolii i koloniach.

Francuska polityka gospodarcza odbiega znacznie od polityki innych państw. Mimo wielkich zmian, jakie zaszły w międzynarodowym życiu gospodarczym,

Francja w dalszym ciągu hołduje polityce liberalnej.

Wielostronność francuska uchroniła kraj od jednostronności. Francja nie jest więc ani krajem rolniczym, ani przemysłowym. Dążność do harmonii, ów charakterystyczny rys charakteru francuskiego, wycisnęła swoje piętno i na strukturze ekonomicznej. Wszędzie spotykamy równowagę. I coś więcej. Państwa kolonialne zdradzają tendencję do jednostronnego eksploatowania swoich posiadłości. A więc wywożą surowce do metropolii i przywożą stamtąd do kolonii artykuły gotowe. Francja zrezygnowała z tych ustalonych zasad. Kolonie francuskie, względnie posiadłości zamorskie, przestały być li tylko śpichlerzami, są również pełnowartościowymi producentami. Spotykamy więc w koloniach francuskich fabryki pracujące zarówno na potrzeby tubylców, jak i na eksport.

Zasoby surowcowe Francji są bardzo wielkie.

W produkcji żelaza Francja znajduje się na piątym miejscu (5% produkcji światowej), natomiast w produkcji fosfatów, boksytu i grafitu — na pierwszym miejscu (32% produkcji światowej). Czołowe miejsce zajmuje też Francja w produkcji potasu, niklu, kobaltu, chromu itp. Bodajże li-tylko w produkcji nafty zajmuje bardzo dalekie miejsce. Ale i na tym odcinku zapowiadają się zmiany. Wielka akcja wiertnicza, prowadzona w koloniach dała już pewne rezultaty i nie jest wykluczone, że zasoby naftowe okażą się wcale pokaźne.

W produkcji rolnej Francja zajmuje również pokaźne miejsce. Należy przecież do największych eksporterów ryżu (produkcja Indochin), owoców, win, serów. Roczna wartość wywozu tych artykułów wynosi

kilkanaście miliardów franków.

A do tego dochodzi jeszcze eksport takich artykułów kolonialnych, jak kauczuk, kakao, herbata, kawa, oliwa, olejki itp. Eksport z kolonij wyraża się w ostatnim roku cyfrą 20 miliardów franków.

Wreszcie produkcja przemysłowa. I tutaj Francja zajmuje jedno z pierwszych miejsc, co jest zresztą zupełnie zrozumiałe wobec wielkich zasobów surowców.

Przemysł metalurgiczny

jest bardzo zróżniczkowany i doskonale rozbudowany. W roku 1938 np. Francja wyprodukowała 200.000 samochodów. Jest to tylko jeden przykład, a przecież wiadomo, że francuskie zakłady metalurgiczne pracują teraz na trzy zmiany. Jeśli chodzi o przemysł tekstylny, zarówno w produkcji artykułów gotowych, jak i surowców, Francja wysuwa się na czoło, a francuski jedwab naturalny i sztuczny ma ustaloną markę. Wartość wywozu włókien wełnianych, bawełnianych i jedwabnych wynosiła w roku 1938 przeszło 10 miliardów franków. W produkcji artykułów luksusowych oraz kosmetycznych Francja zajmuje uprzywilejowane stanowisko.

Potrzeby Francji są wielkie. I jakkolwiek byłaby w stanie je zaspokoić własną produkcją, nie czyni tego, nie zamyka się w żółwiej skorupie głosząc hasła samowystarczalności. W francuskiej polityce gospodarczej spotykamy pozorne paradoksy. Francja eksportuje wiele artykułów ze swoich kolonii, jakkolwiek starczą one na pokrycie własnych potrzeb i sprowadza tenże sam produkt skądinąd. Liebralizm ekonomiczny i współpraca z innymi państwami znajduje wymowne potwierdzenie w przywozie francuskim, którego wartość w r. 1938 wyniosła 46 miliardów franków.

B. H.

Trudności niemieckiego górnictwa węglowego

Berlin, 8 8. PAT. Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Kierownik Planu Czteroletniego, marszałek Goering, powierzył p. Walterowi kierownictwo akcją podniesienia wydajności pracy w górnictwie węglowym.

Konieczność zwrócenia specjalnej uwagi na problem wydajności niemieckiego górnictwa węglowego uzasadniana jest w komunikacie agencji niemieckiej wciąż rosnącymi potrzebami produkcji niemieckiej w ramach planu czteroletniego, oraz nadal trwającą zwyżkową tendencją produkcji zbrojeniowej. Rozbudowa niemieckiej wytwórczości przemysłowej powoduje tak szybki wzrost zapotrzebowania na węgiel kamienny, że zapewnienie wystarczającej jego podaży wykracza już poza ramy akcji gospodarczej i musi stać się celem akcji, zakrojonej na szerszą skalę. To też zadaniem kierownika akcji podniesienia wydajności pracy w górnictwie węglowym będzie zarówno znalezienie nowych sił roboczych do pracy w kopalniach, jak i zwiększenie wydajności pracy każdego górnika po przez zapewnienie mu lepszych warunków mieszkaniowych, lepszego wyżywienia i większej dbałości o jego zdrowie.

Komentując powyższy komunikat niemiecki, należy zwrócić uwagę na fakt przejawiającego się od pewnego czasu faktycznego niedoboru węgla kamiennego w Niemczech. Zapotrzebowanie na węgiel gwałtownie wzrosło m. in. w związku z rozbudową niemieckiego przemysłu surowców syntetycznych i wszelkich namiastek, w którym to przemyśle węgiel występuje zarówno jako wyjściowy surowiec, jak i jako źródło energii. W związku z tym, Niemcy, nie przestając zresztą wywozić węgiel na rynki dewizowe, zredukowały jego eksport na rynki clearingowe, zarazem zaś wzmagają swój import węgla z zagranicy.

Należy przypuszczać, że rozwiązanie trudności, piętrzących się przed niemieckim górnictwem węglowym, będzie bardzo uciążliwe, zważywszy zarówno na brak rąk roboczych, jak i na będące już faktem przeciążenie pracą górników niemieckich.

Przed XXI Kongresem Syjonistycznym

Sprawozdanie Egzekutywy Syjońskiej

Działalność organizacyjna i wychowawcza wśród młodzieży

Komitet Koordynacyjny dla spraw młodzieży

Na podstawie uchwały XX Kongresu powstał jesienią 1938 Centralny Komitet Koordynacyjny dla spraw młodzieży w skład którego wchodzą przedstawiciele Organizacji Syjonistycznej i funduszów narodowych. (N. Bystrycki, M. Gordon, I. Jari, Dr M. Owadjahu i A. M. Epstein). Oprócz komitetu po wstała także Centralna Rada dla spraw młodzieży, na czele której stoi I. Grünbaum, i której zadaniem jest wyjaśnienie zagadnień zasadniczych, dotyczących ruchu młodzieży.

Kierownictwa światowe wszystkich organizacji młodzieżowych stworzyły Główną Radę Młodzieżową, która działa w ścisłym kontakcie z Komitetem Koordynacyjnym.

Budżet Komitetu Koordynacyjnego na rok 1939 wynosi 6390 funtów, z czego 2470 funtów dostarczyła Organizacja Syjonistyczna, 2150 — Keren Kajemet i 1770 — Keren Hajesod.

DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU KOORDYNACYJNEGO

Komitet Koordynacyjny udzielił organizacjom młodzieżowym subsydiów w wysokości 2780 funtów. Pieniądze te zostały zużyte na wydawanie książek i gazet, organizację kursów i kolonii letnich oraz na wydatki organizacyjne. W czasie powstania Komitetu Koordynacyjnego istniało 10 zjednoczonych federacji, obejmujących wszystkie syjonistyczne organizacje młodzieżowe w Polsce, Francji, Belgii, Holandii, Szwajcarii, Transylwanii, Jugosławii, Południowej Afryce i na Węgrzech, prócz tego działała w Paryżu konfederacja młodzieży syjonistycznej Zachodniej Europy. W okresie sprawozdawczym powstały trzy nowe federacje — w Palestynie, Rumunii i Argentynie. Także i w Anglii, Bułgarii i Ameryce przedsięwzięto kroki w celu założenia zjednoczonych federacji młodzieży syjonistycznej.

Komitet Koordynacyjny pozostawał w ścisłym kontakcie z federacjami, udzielając im pomocy i wskazówek, a także i subsydiów pieniężnych w wysokości 700 funtów. Do zadań federacji należy między innymi wydawanie literatury syjonistycznej, organizacja kursów i kolonii letnich, rozpowszechnianie nauki języka hebrajskiego, organizacja wspólnych kampanii na rzecz funduszów narodowych lub dla rozpowszechniania szekli, zakładanie wspólnych klubów i t. p.

DZIAŁALNOŚĆ FEDERACJI KRAJOWYCH

W Palestynie centrala młodzieżowa zorganizowała kilka miejscowych rad i szereg wspólnych klubów. Po ogłoszeniu „Białej Księgi" stanęła centrala na czele akcji protestacyjnej całej zorganizowanej młodzieży. Obecnie zajmuje się centrala palestyńska organizacją „Związku przyjaciół młodzieży „wśród starszego społeczeństwa i czynione są również kroki w kierunku założenia kasy pożyczkowej dla organizacji młodzieżowych celem umożliwienia im wynajęcia lokalów, założenia bibliotek i t. p.

W POLSCE (b. Kongresówce) powstały rady lokalne w większych miastach. Centrala młodzieżowa wydaje biuletyn informacyjny dla kierowniczych kół organizacji młodzieżowych, kursy korespondencyjne w zasadniczych kwestiach syjonizmu i gazetę ścienną dla klubów młodzieżowych. Działalność wydawnicza znajduje się w ręku wydawnictwa „Maajanot", założonego przez centralę do spółki z prywatnym wydawcą.

Jesienią 1938 odbył się „Tydzień propagandy" dla spopularyzowania polityki jiszuwu w sprawach bezpieczeństwa. Miesiąc Tewet został proklamowany jako miesiąc języka hebrajskiego. Zorganizowane zostały kursa wieczorowe i zebrania poświęcone Ben-Jehudzie, Bialikowi, Achad-Haamowi i t. p.

W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ wydała centrala młodzieżowa materiał dla organizacji obchodów uroczystych i zabaw. Do Centrali należą wszystkie syjonistyczne organizacje młodzieżowe.

W SZWAJCARII obejmuje centrala młodzieżowa pięciu organizacji i kieruje czterema radami miejscowymi. Organizuje ona wspólnie kursa hebrajskiego i konferencje informacyjne dla kierowników. Ożywiona działalność prowadzona jest w obozie uciekinierów. Wychodzi biuletyn w języku niemieckim, podający wiadomości z Palestyny wyjątki z prasy hebrajskiej i t. p. Obecnie przystępuje się do organizacji „Związku Przyjaciół Młodzieży".

W HOLANDII federacja obejmuje wszystkie organizacje młodzieżowe i liczy 1800 członków. Odbywają się zloty i spotkania. Wychodzi miesięcznik i dwutygodnik dla kierowników, poza tym od czasu do czasu ukazują się kształcące broszury.

WE FRANCJI federacja obejmuje 6 organizacji i liczy 5000 członków w 43 sekcjach. Został zorganizowany wspólny obóz dla kierowników. Nauka języka hebrajskiego jest prowadzona wspólnie i z okazji świąt organizuje się wspólne zebrania i zabawy. Wychodzi periodyczny biuletyn i ukazuje się również wielka ilość kształcących broszur. Przy federacji istnieje komisja dla spraw Keren Kajemetu.

BIURO MŁODZIEŻY SYJONISTYCZNEJ EUROPY ZACHODNIEJ jednoczy w swym łonie młodzież Francji, Belgii, Holandii i Szwajcarii. Wydaje ono biuletyny w języku francuskim i flamandzkim, a obecnie przystępuje do publikowania kolekcji książek i broszur we francuskim.

W BELGII obejmuje związek młodzieży 13 organizacji. Wychodzi tam biuletyn miesięczny dla kierowników, i powstała biblioteka centralna. Odbył się kurs dla kierowników i szereg wspólnych zebrań, konferencji i zabaw.

W TRANSYLWANII „Związek Młodzieży" obejmuje wszystkie organizacje syjonistyczne. W zeszłym roku została zorganizowana wspólna kolonia letnia. Obecnie stara się centrala młodzieżowa wynająć wspólny dom dla organizacji młodzieżowych i rozwinąć wydawnictwo książek syjonistycznych w języku węgierskim.

W JUGOSŁAWII obejmuje „Związek Młodzieży" 5 organizacji i 3500 członków. Istnieją dwa punkty hachszary, w których otrzymuje wyszkolenie 80 chaluców.

W BUŁGARII także powstał w ostatnich czasach „Związek Młodzieży". Pierwszym jego czynem było zorganizowanie wspólnej kolonii letniej.

PRACA WŚRÓD STARSZEGO POKOLENIA SYJONISTYCZNEGO

Komitet Koordynacyjny zwrócił się w specjalnym okólniku do wszystkich organizacji i ugrupowań syjonistycznych, przypominając im uchwałę Kongresu w sprawie zorganizowania krajowych komitetów koordynacyjnych dla spraw młodzieży. W szeregu krajów poczyniono już pierwsze kroki w kierunku założenia związków przyjaciół młodzieży. By zbliżyć starsze społeczeństwo do zagadnień młodzieży, Komitet Koordynacyjny przystąpił do wydawania specjalnego biuletynu w hebrajskim, niemieckim i francuskim. Biuletyn ten jest rozsyłany do wszystkich ugrupowań syjonistycznych.

PRACA WYCHOWAWCZA

Komitet Koordynacyjny założył podwaliny pod planowe wydawnictwo literatury syjonistycznej w językach europejskich. W krajach, gdzie istnieją federacje młodzieżowe, sprawa ta znajduje się w ich rękach. W innych miejscach powstały w tym celu specjalne komisje syjonistyczne. Rozpoczęła się planowa działalność wydawnicza w językach polskim, żydowskim, francuskim, rumuńskim, węgierskim, flamandzkim i t. p.

Komitet Koordynacyjny poczynił kroki w kierunku planowego rozpowszechniania książki hebrajskiej w krajach diaspory. Popierał on wydawnictwo dzieł młodych autorów palestyńskich.

Rozwinęło się dzięki staraniom Komitetu wydawnictwo zbiorów pieśni palestyńskich, materiał dla obchodów uroczystych i zbiorów dramatycznych.

Dzięki staraniom Komitetu powstał Instytut dla kształcenia wysłanników funduszów narodowych, partii syjonistycznych i kierowników organizacji młodzieżowych. W instytucie bierze udział 60 słuchaczy. Program pracy przewiduje następujące tematy: wiadomości o Palestynie i o jiszuwie, ruch syjonistyczny i jego organizacja, kierunki w syjonizmie, historia syjonizmu, zagadnienia pedagogiczne, organizacyjne i metody propagandy syjonistycz nej. Przy Instytucie istnieje specjalny oddział dla wysłanników religijnych, którzy oprócz powyższych zagadnień studiują jeszcze szereg innych, związanych z religijnym zrozumieniem syjonizmu.

SPIS MŁODZIEŻY. Między 8 a 15 października 1939 roku odbędzie się na całym świecie spis członków syjonistycznych organizacji młodzieżowych. Każdy członek otrzyma „szekel młodzieży", który będzie symbolizował jego przynależność do światowej Organizacji Syjonistycznej, lecz nie da mu żadnych nowych praw. Spis ten będzie manifestacją siły ruchu młodzieży syjonistycznej i pozwoli działaczom syjonistycznym zorientować się w jego zdobyczych i brakach.

PRACA WŚRÓD MŁODZIEŻY KRAJÓW ANGLO-SASKICH

Specjalną uwagę poświęcono zagadnieniom ruchu młodzieżowego w krajach mówiących po angielsku, w których żyje przeszło 5 milionów Żydów. W tym celu powstała w Palestynie specjalna rada, złożona z 13 przedstawicieli zainteresowanych organizacji młodzieżowych i z 12 działaczy syjonistycznych, bliskich tym zagadnieniom. Rada z kolei wyłoniła spośród siebie trzy Komisje: organizacyjną, wydawniczą i dla kształcenia działaczy syjonistycznych z krajów mówiących po angielsku.

Komisja organizacyjna przystąpiła do zebrania materiału statystycznego o stanie ruchu młodzieżowego w krajach anglosaskich. Ankieta została wysłana do 25 organizacji w 6 krajach. Żądanych informacji dostarczała 20 organizacji, liczących 103,000 członków.

Rada dla krajów anglosaskich prowadziła ożywioną działalność wydawniczą w języku angielskim. Celem dalszego wzmocnienia tej działalności powstanie specjalne towarzystwo wydawnicze. Komitet Koordynacyjny przeznaczył na ten cel 450 funtów. Organizacje syjonistyczne w krajach anglosaskich zostały zaproszone do udziału w tym towarzystwie. Książki, na początku — dzieła klasyków syjonizmu (Herzl, Hess, Achad-Haam), będą wychodzić raz na miesiąc. Rada anglo-saska postanowiła założyć w Palestynie Instytut dla kształcenia działaczy syjonistycznych w krajach anglo-saskich. Kurs tego instytutu będzie trwał jeden rok; obejmie on naukę teoretyczną, krajoznawstwo palestyńskie i pracę w instytucjach narodowych. Budżet instytutu zostanie oparty na podstawie stypendiów w sumie 6 funtów miesięcznie na każdego uczestnika, jakich udzielą organizacje syjonistyczne i ogólno-żydowskie. Komitet Koordynacyjny ze swej strony wyznaczył na ten cel 600 funtów.

„Prezydent" Hacha wiernie służy swemu panu

Hacha słowacki robi „nastroje" dla nowych prześladowań

Katowice 8. 8. ŻAT. Z Pragi donoszą: „Czesko-aryjski związek kultury" — czeska ekspozytura Gestapo — przedłożył „rządowi" czeskiemu projekt powołania do życia specjalnego ministerstwa dla spraw „aryzacji" majątków żydowskich. W urzędzie tym miałyby być scentralizowane wszystkie czynności „aryzacyjne", dokonywane obecnie w różnych resortach.

Okręgowy zarząd Partii Wspólnoty Narodowej w Budziejowicach wezwał wszystkich członków i zafiliowane związki do przestrzegania „w interesie współpracy z narodem niemieckim", następujących nakazów: 1) „Nie-aryjscy" obywatele „protektoratu" nie mogą zatrudniać żeńskiej „aryjskiej" służby domowej w wieku poniżej lat 45; 2) wszystkie czeskie organizacje polityczne i nie-polityczne, gospodarcze, sportowe i kulturalne winny wykluczyć swych „nie-aryjskich" członków; 3) stosunki towarzyskie między „członkami narodu czeskiego" a Żydami są zarówno w życiu publicznym jak i prywatnym „nie pożądane i kompromitujące". Członkowie partii mają się zastosować do tych instrukcji najpóźniej do dnia 15 sierpnia; po tym terminie oporni traktowani będą jako wyłamujący się spod dyscypliny partyjnej.

Z Bratysławy donoszą: Komunikat „rządu" słowackiego informuje, że władze aresztowały 33 węgierskich i żydowskich członków tajnej półwojskowej organizacji antypaństwowej, że w czasie rewizyj u aresztowanych znaleziono także ulotki w języku... hebrajskim i że zebrany materiał świadczy o sieci szpiegowskiej, zwróconej przeciwko państwu słowackiemu". Szczegół „hebrajski" tego komunikatu zdradza, rzecz jasna, jego kłamliwość, toteż w kołach poinformowanych sądzą, że „rządowi" Tiso chodzi o przygotowanie wśród ludności odpowiednich nastrojów do nowych posunięć antyżydowskich.

—oo—

Z PALESTYNY DO WOJSKA NIEMIECKIEGO. 35 młodych, w Palestynie urodzonych Niemców udają się w najbliższym czasie do Niemiec celem odbycia tam służby wojskowej. Wszyscy są członkami lokalnego związku nazistowskiego.

KRONIKA

SIERPIEŃ	Wschód słońca 4 g 02 m
9	Zachód słońca 18 g 57 m
ŚRODA	23 Ab 5699

Lokator musi zawiadamiać właściciela domu o uszkodzeniach wodociągu

Niektórzy lokatorzy nie zawiadamiają właściciela domu, względnie administratora o tym, że instalacja wodociągowa została uszkodzona, wobec czego woda przecieka powodując straty dla właściciela domu. Zostało obecnie wyjaśnione, iż właściciel domu ma prawo w takim wypadku zażądać od lokatora odszkodowania, a nawet wystąpić przeciw niemu o eksmisję. Każdy lokator powinien o każdej zauważonej wadliwości w działaniu instalacji zakomunikować właścicielowi domu.

Przypomnienie o tajemnicy zawodu lekarskiego

Sprawa ścisłego wykonywania przepisów, nakazujących zachowywanie tajemnicy zawodowej przez lekarzy jest wciąż przedmiotem kontroli samorządu lekarskiego. Ostatnio izby lekarskie wydały nader charakterystyczne przypomnienie, dotyczące zachowywania się lekarzy w stosunkach towarzyskich. Uznano mianowicie za rzecz niedopuszczalną, by praktykujący lekarz przedstawiał innym osobom, nie będącym lekarzami, swych pacjentów, o ile tylko może pośrednio zdradzić fakt udzielania pacjentowi pomocy lekarskiej. Naruszenie zakazu przedstawiania pacjentów traktowane będzie, jako naruszenie zasad etyki zawodowej.

Nagły zgon w aptece

Do apteki przy ul. Krakowskiej 9 przybył w południe jakiś staruszek który podszedł do aptekarza, pragnąc o coś poprosić. Nim jednak zdążył wypowiedzieć słowo, zwalił się z nóg i po chwili zakończył życie. Był to 75-letni Jan Kozak, zam. przy ul. Warschauera nr. 1. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej celem dokonania sekcji.

Uran pod kluczem

28-letni Józef Uran zatrzymany został w Krakowie za kradzież wiecznego pióra wartości 40 zł. na szkodę Chila Heitlera, zam. przy ul. Legionów 20. Pióro odebrano.

Przykre wspomnienie

W czasie niedzielnego zjazdu okradziono w Krakowie żonę komisarza Rządu w Gdyni p. Sokołową. Na al. Słowackiego p. Sokołowa zostawiła auto, z którego nieujawniony na razie sprawca skradł koło zapasowe i różne części, wartości paruset zł.

Nowi goście w aresztach

Policja zatrzymała w Krakowie 23-letniego Michała Solarza, nigdzie nie meldowanego, za kradzież aparatu fotograficnzego, dokonaną na szkodę Józefa Wójcika z powiatu kieleckiego. Aparat odebrano.

Na gorącym uczynku kradzieży mieszkaniowej u Pinkusa Baumingera przy Paulińskiej 30 zatrzymany został 33-letni Mojżesz Gruenbaum false Silberfreund, zam. przy ul. Podbrzezie 4.

Karambol na ul. Dunajewskiego

Na ul. Dunajewskiego jednokonna furmanka, powożona przez Piotra Siwka z Zielonek, najechała na samochód osobowy, kierowany przez Franciszka Barana z Jaworzna. Wskutek zderzenia w samochodzie potłukły się dwie szyby, zaś u wozu złamał się dyszel, a koń uległ lekkim okaleczeniom.

Oszust sprowadzony będzie ze Szwajcarii do Krakowa

Niebywała afera czekowa w Banku Rolnym

Przed paru dniami aresztowany został na terenie Szwajcarii międzynarodowy aferzysta i fałszerz czeków, który schronił się tam po śmiałym oszustwie, dokonanym w oddziele krakowskim Banku Rolnego.

W dziale czekowym B-ku Rolnego w Krakowie zjawił się przed paru tygodniami jakiś poważny, elegancko ubrany mężczyzna, przedstawiając do wypłaty czek na jeden z banków amerykańskich, opiewający na kwotę 2.700 dolarów.

Po zbadaniu czeku, bank dokonał wypłaty. Klient, który w rozmowie z urzędnikiem przedstawił się jako obywatel palestyński, po otrzymaniu kwoty czekowej, przekraczającej 14 tysięcy zł., uprzejmie pożegnał się i opuścił bank.

Gdy czek wysłano do inkasa do Ameryki, okazało się, że jest to misterny falsyfikat. O zuchwałym oszustwie niezwłocznie zawiadomiono policję. Urzędnikom, którzy załatwiali aferzystę, przedstawiono kolekcję podobizn największych międzynarodowych aferzystów i w ich gronie właśnie odnaleziony został rzekomy obywatel palestyński.

Po drutach telegraficznych wszystkich krajów Europy niezwłocznie rozeszły się listy gończe za sprytnym oszustem, któremu jednak świeżo zdobyta gotówka ułatwiała skuteczne ukrywanie się przed okiem policji. Aż dopiero obecnie, po parutygodniowych poszukiwaniach, nadszedł do Krakowa meldunek o ujęciu oszusta. Zostanie on przywieziony do Krakowa i tutaj stanie przed Sądem Okręgowym Karnym.

6 lat więzienia za morderstwo

Józef Kuczyński, rzeźnik z Płaszowa, powracał 12 września 1937 r. wieczorem z Krakowa do Płaszowa, mocno podchmielony, w towarzystwie swej kochanki. Po drodze wybucha między nimi sprzeczka, przy czym Kuczyński nie szczędził kobiecie obelg. Usłyszał to przypadkowy przechodzień, Józef Stolarczyk, który ujął się za niewiastą. Rozjuszony rzeźnik rzucił się wtedy na Stolarczyka, powalił go na ziemię i nożem zadał mu trzy ciosy, zabijając swą ofiarę na miejscu. Morderca zbiegł i przez dłuższy czas pozostawał nieuchwytny. Dopiero ostatnio ujęto go. W dniu wczorajszym Kuczyński stanął przed Sądem Okręgowym w Krakowie i skazany został na 6 lat więzienia.

Skazanie komunisty

Sąd Okręgowy w Krakowie skazał wczoraj Berka vel Bernarda Grosfelda na 3 lata więzienia za słowną obrazę narodu i Państwa Polskiego. Grosfeld był już w swoim czasie karany za komunizm.

—oo—

BIURO POŚREDNICTWA PRACY przy org. „Wizo“ Szewska 4, czynne będzie — po przerwie wakacyjnej — od piątku dnia 11 bm. Godziny urzędowe od 3—6.30.

—oo—

Z powodu zgonu członka Zarządu Stow. „Jad Charucim“ bl. p. **ABRAHAMA MAHLERA** wyrażamy głębokie współczucie Rodzinie

5188k **Zarząd Stow. „Jad Charucim“ w Rozwadowie n/S.**

Udar serca...

GORLICE, 8. 8. (M) W dniu wczorajszym zatrzymało się przed sklepikiem wdowy Frydy Süsskind w Gorlicach, przy ul. Stróżowskiej pięciu osobników, z których jeden przystąpił do sklepu i przywłaszczył sobie 6 precli, wartości ok. 30 groszy.

W obronie poszkodowanej stanął obok się znajdujący niejaki Hersz Elefat z Gorlic (lat 36) i domagał się zapłaty za zabrane precle. Na tym tle doszło do wymiany słów pomiędzy wymienionymi, która następnie zamieniła się w bijatykę. Do bójki wmieszał się następne i drugi osobnik towarzyszący pierwszemu i wspólnymi siłami tak pobili Elefata, że ten padł trupem na miejscu.

Wszczęte dochodzenia wykazały, że sprawcami śmierci Elefata, który zmarł — jak to wynika z przeprowadzonej sekcji zwłok przez Kom. Sądowo Lekarską — na udar serca, są niejaki Kożuch Stanisław, las 34, i Poznański Władysław, lat 37, obaj z Moszczenicy pow. Gorlice. Zmarły osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci. Dalsze dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 b. m.: W całym kraju na ogół pogodnie. Jedynie w godzinach popołudniowych przejściowy wzrost zachmurzenia. Miejscami burze i przelotne deszcze. Temperatura około 26 stopni. Słabe wiatry z kierunków zmiennych.



Środa, 8 sierpnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.56 Pieśń poranna; 7 Audycja poranne; 8.15 Zdrojowisko górskie: Rabka — wygł. dr W. Milata; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13 Muzyka z płyt; 13.40 Program na dziś, wiadomości bieżące i gospodarcze; 13.50 Muzyka z płyt; 14.15 Audycja dla dzieci; 14.45 „Przy ognisku“ — aud. muzyczna dla dzieci; 15.15 Muzyka popularna; 15.45 Wiadmości gospodarcze; 16 Dziennik popołudniowy; 16.10 Pogadanka aktualna; 16.20 Miniatury kwartetowe; 16.50 „Wieczór na stawach i jeziorach“ — pogadankę wygł. St. Sumiński; 17 „Nowy Sącz literacki“ — opr. St. Wilczyska-Chruślicklego; 17.20 Wiązanka pieśni legionowych; 17.50 Muzyka z płyt; 18 Duety wokalne; 18.20 Echa mocy i chwały; 18.30 Słynne symfonie. Robert Schumann: Symfonia D-moll nr 4 op. 120 (płyty); 19 „Podsłuchy“ — wesoła syrena K. Gałczyńskiego; 19.30 „Przy wieczerzy“ Koncert z Wilna;. 20.05 Reportaz ekipy Pol. Radia z marszu szlakiem Kadrówki; 20.25 Wywiad sportowy; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Dzieunik wieczorny; 21 Koncert chopinowski w wyk. J. Smidowicza; 21.40 „Zagadnienia socjologii teatru“ omówi E. Świerszczewski; 22 Reportaż muzyczny; 22.55 Reportaz ekipy Pol. Radia z marszu szlakiem kadrówki; 23—23.05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczorn.

WARSZAWA. 6.50—16.15 p. Kraków; 16.45 Wiadomości gospodarcze; 16.20—23.05 p. Kraków.

KATOWICE. 13.45 Wiadomości bieżące; 17 Muzyka do tańca; 22 Koncert rozrywkowy.

LWÓW. 13.10 Muzyka popularna; 13.40 Muzyka rozrywkowa; 14.15 Trochę pieśni trochę słowa; 14.35 Wiadomości gospodarcze; 17.35 Muzyka popularna; 17.50 Pogadanka. 20.35 p. Krakew; 22 Muzyka rozrywkowa.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA. (449.1) 12.30 Sygnał czasu, komunikaty, muzyka Beethovena, Haendla, Mozarta i innych; 12.40 Dziennik południowy (po hebrajsku); 12.50—13.10 Program arabski; 13.10 Program angielski; 13.20 Dziennik południowy (po angielsku); 13.30 Sygnał czasu, koniec programu południowego; 16 Sygnał czasu, komunikaty, kącik młodzieży angielskiej; 16.30—19 Program arabski; 19 Koncert żydowskiej muzyki wschodniej w wykonaniu zespołu studia; 19.15 Komunikat meteorologizny, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19.30 Dalszy ciąg koncertu żydowskiej muzyki wschodniej; 19.36 Aktualny dialog radiowy; 19.55 Muzyka Dvorzaka z płyt; 20.22 Uwertura do „Wiosny“ Goldmarka w wykonaniu wiedeńskiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. Kalmana Kraussa; 20.30 Komunikat meteor., dziennik wieczorny (po angielsku); 20.45 Pogadanka muzyczna: „O odrodzeniu angielskiej muzyki wokalnej“; 21 Koniec programu.

* * *

18 BRUKSELA FLAM.: Utwory na skrzypce. BRUKSELA FRANC.: 18.15 Recital wiolonczelowy. LONDYN REG.: 18.50 Recital pieśni angielskich. POSTE PARISIEN: 18.10 Muzyka lekka. WIEŻA EIFFLA: 18.15 Płyty.

19 BRUKSELA FLAM.: Piosenki. FLOR5NCJA: 19.39 Muzyka opertkowa. LAHTI: 19.30 „Don Giovanni“ — opera Mozarta. OSLO: 19/25 Konert symfoniczny. RADIO ROMANIA: 19.15 Piosenki hiszpańskie. SOFIA: „Jaś i Małgosia“ — opera Humperdincka. TULUZA: 19.15 Muzyka hawajska.

20 BRUKS5LA FRANC.: Muzyka i dramat: „Godziny hiszpańskiej“ — Ravela. BUDAPESZT II: Kwartet smyczkowy. LILLE: Koncert popularny. LONDYN REG.: Koncert symf. HILVERSUM I.: 20.30 Pieśni angielskie. MONTE CENERI: „Wesele Figara“ — opera Mozarta.

21 BRUKSELA FRANC.: Płyty. FLORENCJA: „Traviata“ — opera Verdiego. KOWNO: Konert symfoniczny. LONDYN REG.: Kabaret. MEDIOLAN: Koncert orkiestrowy. SOTTENS: Humor. BRUKSELA FRANC.: 21.30 Recital śpiewaczy. BUDAPESZT 21.35 Muzyka taneczna. RADIO PARIS: 21.35 Koncert kameralny.

22 BEROMüNSTER: Muzyka taneczna. BUDAPESZT I.: Koncert symfoniczny. KOPENHAGA: 22.35 Koncert kameralny. LUKSEMBURG: 22.05 Koncert symfoniczny Beethovena. SOTTENS: 22.10 Muzyka taneczna.

23 KOPENHAGA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: Kabaret. LONDYN REG.: 23.10 Muzyka taneczne. RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

Wizyta P. Prezydenta R. P. u wojewody Grażyńskiego

Wisła, 8. 8. PAT. Wczoraj w godzinach południowych P. Prezydent R. P. wraz z małżonką odwiedził przebywającego w Wiśle p. wojewodę śląskiego dra Grażyńskiego i jego małżonkę.

Nadanie Krzyża Zasługi za dzielność

Warszawa, 8. 8. PAT. „Monitor Polski" zamieszcza zarządzenie p. prezesa Rady Ministrów, gen. Sławoja Składkowskiego o nadaniu krzyża zasługi za dzielność po raz pierwszy za wyjątkową dzielność i inicjatywę w walce z przestępcą generałowi brygady Kordianowi Zamorskiemu, komendantowi głównemu Policji Państwowej, za czyny męstwa i odwagi z narażeniem życia w walce z przestępcą Józefowi Dionizemu Dugiełło, komisarzowi policji państwowej, przodownikowi policji państwowej: Feliksowi Codogniemu, Janowi Kołodziejowi, ś. p. Stanisławowi Prajsnarowi, za czyny wyjątkowej odwagi w służbie granicznej: starszemu strażnikowi straży granicznej Witoldowi Kozłowskiemu, strażnikom straży granicznej: Edmundowi Majchrzakowi, Wacławowi Wasilewskiemu.

Holenderskie echa uroczystości krakowskich

Haga 8. 8. PAT. Cała prasa holenderska podaje na naczelnych miejscach obszerne sprawozdania z uroczystości krakowskich oraz przemówienie marszałka Śmigłego-Rydza pod nagłówkami: „Energiczna mowa marszałka Polski", Gdańsk płucami gospodarczego życia Polski".

Wszystkie artykuły ilustrowane są portretami Marszałka.

Wyniki wyborów w Palestynie na Kongres Syjonistyczny

Tel Awiw, 8. 8. ŻAT. Dziś ogłoszono wyniki wyborów w Palestynie na XXI. Kongres Syjonistyczny. „Mapaj" zdobyła 90 mandatów, Poale-Syjon-Lewica 5, marksiści jeden, Poale-Mizrachi 14, ogólni syjoniści grupy A — 9, lista syjonistów niemieckich 2, ogólni syjoniści grupy B — 6, sekcja robotnicza (irgun) ogólnych syjonistów grupy B — 3, sefardyjczycy 2 i jemenici jeden mandat. Ogółem dokonano podziału 133 mandatów zamiast 144 ze względu na unieważnienie pewnej liczby zekwestionowanych szekli.

Berlin nakazuje swym agentom wzmożenie propagandy antysemickiej w krajach Ameryki Łacińskiej

Buenos Aires, 8. 8. ŻAT. Ze źródła, określanego jako „absolutnie pewne" informują, że agentury nazistowskie oraz niemieckie placówki dyplomatyczne i konsularne w Ameryce Łacińskiej otrzymały z Berlina instrukcje w kierunku wzmożenia propagandy antysemickiej i rasistowskiej w krajach południowo-amerykańskich, szczególnie zaś w Argentynie.

W Berlinie odbyła się ostatnio konferencja z udziałem delegatów placówek i agentur nazistowskich presji propagandowej w krajach południowo--amerykańskich z uwagi na zmienioną ostatnio sytuację polityczną w Argentynie, Brazylii, Chile i innych krajach Ameryki Łacińskiej.

Dlaczego dokonano zmian w statucie Falangi hiszpańskiej?

Burgos, 8. 8. PAT. Korespondent agencji Havasa uzyskał szereg informacyj z hiszpańskich kół miarodajnych o motywach, jakie kierowały przy dokonywaniu ostatnich zmian w statucie Falangi.

Gen. Franco pragnął przez te zarządzenia zachować poparcie armii jako czynnika politycznego i zapewnić jej jednocześnie solidne oparcie w narodzie. Równocześnie uważał, że utworzona w swoim czasie organizacja przez Joe Antonio Primo de Rivera odpowiada w ogólnych zarysach dążeniom narodowym. Dlatego też w nowej organizacji partyjnej dopuszczeni zostali do głosu wyłącznie przedstawiciele Falangi i armii. Gen. Franco pragnął przy tym uniknąć błędu popełnionego przez gen. Primo de Riverę, który po dojściu do władzy oparł się na sztucznie utworzonym stronnictwie nie skonsolidowanym i bez przeszłości. Tę pierwszą decyzję polityczną gen. Franco wspomniane koła polityczne oceniają jako jego sukces dobrze wróżący na przyszłość.

Senat stanu Alabama w USA za żydowską Palestyną

Nowy Jork, 8. 8. ŻAT. Senat stanu Alabama jednomyślnie uchwalił rezolucję domagając się do Kongresu U. S. A. użycia swego wpływu „dla obrony integralności Deklaracji Balfoura i interesów Żydowskiej Siedziby Narodowej zgodnie z postanowieniami mandatu palestyńskiego".

Zdecydowane stanowisko Polski uchroniło świat od wojny

Nowy Jork, 8. 8. PAT. Znany dziennikarz Philip Sims ogłosił w tutejszym „World-Telegram" artykuł na temat konfliktu polsko-niemieckiego, w którym m. in. oświadcza, że jeśli dotychczas jeszcze nie wybuchła wojna, to świat zawdzięcza to zdecydowanemu stanowisku Polski. Sims stwierdza, że Niemcy zgoła nie potrzebują Gdańska ani jego portu i że Gdańsk jest tylko pretekstem do podminowania niepodległości Polski. Autor wyraża się z podziwem dla solidarności całego narodu polskiego oraz dla wielkiej energii i sprawności, z jaką władze wojskowe Polski przygotowały się do obrony kraju.

Podziemne Niemcy działają!

Odezwa antyhitlerowska w... Voelkischer Beobachter

Warszawa, 8. 8. (A). Od osób, które przejeżdżały ostatnio przez Niemcy dowiadujemy się o sensacyjnych rewizjach dokonywanych przez agentów Gestapo w pociągach. Na Friedrichsbahnhof w Berlinie grupa agentów Gestapo dokonała wczoraj we wszystkich wagonach rewizji, sprawdzając, czy ktoś z pasażerów nie posiada numeru „Voelkischer Beobachter". Znalezione numery przeglądano, szukając w nich artykułu p. t. „Deutsche Kunst in Ostpolen". Następnie zapytywano pasażerów, czy nie posiadają szamponu do mycia głowy lub kopert filatelistycznych ze znaczkami pocztowymi.

Rewizje te związane są z faktem, że ostatnio ukazał się numer „Voelkischer Beobachter", w którym pod wspomnianym tytułem o sztuce niemieckiej na kresach wschodnich zamieszczona była odezwa przeciwko ustrojowi hitlerowskiemu. Ukazanie się tej odezwy w organie partyjnym wywołało zrozumiałą konsternację wśród Gestapo. Nie udało się jednak odkryć tych, którzy dokonali mutacji numeru, będącego już na maszynie. Numery puszczono w obieg w ogromnej ilości, zanim zdołano zauważyć co się stało. Agenci Gestapo wykryli również, że w torebkach zawierających szampon umieszczane są odezwy antyhitlerowskie. Takie same odezwy znajdowały się również w kopertach ze znaczkami pocztowymi, zakupywanymi przez młodzież szkolną.

Wielkie manewry lotnicze w Anglii

Londyn, 8. 8. (A) Dziś wieczorem rozpoczęły się w Anglii wielkie manewry lotnicze, które obejmują większość angielskich miast i wsi. Wszystkie światła w domach i na ulicach mają być całkowicie zasłonięte, światła zaś u pojazdów zupełnie przyciemnione. Ruch tramwajów i autobusów utrzymany będzie w ograniczonych rozmiarach. Koleje funkcjonować będą normalnie, jedynie okna wagonów będą zasłonięte. Publiczne schrony przeciwgazowe oznoczone są specjalnymi lampkami, a chodniki i narożniki ulic pomalowane wapnem, aby zwiększyć ich widoczność w nocy. Specjalne zarządzenia wydano w sprawie przyciemnienia lotnisk i zakładów czynnych w nocy, jak drukarń itd. Specjalnie przestudiowana została sprawa zaciemniania pieców hutniczych, które w nocy są widoczne zdala. Dotychczasowe sposoby ich zaciemniania okazały się ogromnie kosztowne.

Wznowienie rozmów angielsko-japońskich

Tokio, 8. 8. PAT. Według opinii kół dobrze poinformowanych, już dziś wieczorem lub jutro rano należy się spodziewać ponownego podjęcia rokowań japońsko - brytyjskich. Gen. Piggot, attache wojskowy ambasady brytyjskiej oraz major Mitamodo odbyli dziś rano wstępną rozmowę będącą przygotowaniem gruntu pod właściwe obrady.

Agencja Domei zapowiada rychłe podjęcie rozmów i wyraża pogląd, iż następna konferencja będzie decydująca dla dalszego biegu rokowań. Japońskie koła polityczne są zdania, iż instrukcje, jakie nadeszły z Londynu dla ambasadora Craigie, potwierdzają ugodę dotyczącą Tientsinu oraz zawierają szczegółowe kontrpropozycje w sprawie srebra chińskiego oraz dolara „Fabi".

Katastrofa francuskiego samolotu pasażerskiego

Angers 8. 8. (t) Pod Saint Saturnin wśród gęstej mgły zalegającej dolinę Loiry, uległ katastrofie samolot. Aparat rozbił się na zaroślach, pokrywających zbocza doliny. Pilot, mechanik i pasażer — Paweł Andrzej Bourcier, dyrektor biura personalnego ministerstwa finansów, zginęli w katastrofie.

Święto żołnierza polskiego

Warszawa, 8. 8. (A) W przyszły wtorek 15. bm. odbędą się w całym kraju uroczyste obchody z okazji przypadającego w rocznicę Cudu nad Wisłą Święta Żołnierza Polskiego. — Z okazji tej zorganizowane będą we wszystkich większych miastach okolicznościowe akademie żołnierskie, przedstawienia dla żołnierzy itd. W dniu Święta żołnierza przeprowadzone będą w całym kraju zbiórki na cele obrony Państwa.

Nawał pracy w biurach paszportowych

Warszawa, 8. 8. (Sin) Od trzech miesięcy prowadzona jest skrupulatna kontrola obywatelstwa polskiego przy wydawaniu dowodów osobistych przez biura paszportowe zarządów miejskich. Wskutek zalecenia władz nadzorczych, by wydawane były tylko dowody ze stwierdzonym obywatelstwem, zaszła konieczność badania metryk i meldunków ubiegających się o dowody osobiste oraz meldunków ich rodziców za czas od roku 1918. Konieczność prowadzenia korespondencji w tych sprawach dla uzyskania wyciągów opóźnia wydawanie dowodów. Wskutek tego w biurach paszportowych większych miast utworzyły się zaległości sięgające kilkadziesiąt tysięcy podań.

Wielka frekwencja na polsko-lewantyńskiej linii lotniczej

Warszawa, 8. 8. (Sin). Wyjątkową frekwencją cieszy się polsko-lewantyńska linia lotnicza. Po przedłużeniu jej do Bejrutu wzrosła liczba przejazdów pasażerskich i transportów pocztowych. Jak się okazuje, polskie samoloty, kursujące na linii Warszawa—Ryga—Bejrut, przewożą obecnie w obu kierunkach do 30.000 przesyłek listowych tygodniowo.

Polskie maszyny rolnicze dla Litwy

Warszawa, 8. 8. (A) Litewskie spółdzielnie rolnicze poczyniły ostatnio większe zakupy maszyn rolniczych w Polsce. Dotychczas głównymi dostawcami maszyn rolniczych dla Litwy były Niemcy. Drogą morską przez Gdynię odszedł do Kowna większy transport żniwiarek, młockarń itd. produkcji polskiej.

Pod płaszczykiem „firmy chrześcijańskiej"

Lwów, 8. 8. (B). Z początkiem ubiegłego roku otworzyli we Lwowie przy Al. Akademickiej sklep tekstylny dwaj spólnicy Franciszek Meliwa i Jan Mindenhofer pod krzyczącym dużym szyldem „firma chrześcijańska". Mimo tego dwaj spólnicy, Niemcy, nabywali towar u fabrykantów żydowskich, nie wywiązując się zresztą ze swych zobowiązań. Wskutek tego szereg poszkodowanych fabrykantów za pośrednictwem adwokata lwowskiego dra Prechtmana wniósł przeciwko nim skargę, która doprowadziła do zawarcia ugody. Mimo tej ugody obaj zaczęli zalegać z płatnością. Przed paru miesiącami Meliwa wraz z całą rodziną wyjechał do Niemiec i jak opowiadają, został tam komisarzem rządowym w pewnym niearyjskim przedsiębiorstwie. Przed miesiącem sklep zamknięto, towar zabrano i drugi spólnik wyjechał również do Niemiec. Adwokat zastępujący poszkodowane firmy zwrócił się do prokuratury i policji lwowskiej celem przeprowadzenia rewizji u krewnych nieuczciwych spólników. Onegdaj zastępca poszkodowanych i dwóch wywiadowców udało się do mieszkania Katarzyny Meliwa przy ul. Pawlikowskiego, gdzie znaleziono dużo ukrytego towaru oraz wiele materiału obciążającego obu Niemców. Dalsze dochodzenia w toku.

Wzrost chorób epidemicznych

Warszawa,8. 8. (Sin) w miarę pojawiania się owoców na rynku spożywczym notowany jest wzrost sezonowych chorób epidemicznycsh. W ubiegłym tygodniu w wojewódzkich urzędach zdrowia w całym kraju zanotowano 68 wypadków czerwonki, z których 7 zakończyło się śmiercią. Poza tym zgłoszono w różnych miejscowościach kraju 270 zachorowań na tyfus brzuszny.

Gwałtowna kampania antypolska prasy niemieckiej -- nie ustaje

Berlin, 8. 8. PAT. Artykuł jednego z pism warszawskich, stwierdzający, że Gdańsk jest niezbędnie Polsce potrzebny i że Polska swoich praw w Gdańsku naruszyć nie pozwoli, został przez prasę niemiecką wykorzystany dla rozpętania bardzo silnej antypolskiej kampanii propagandowej.

Prasa niemiecka we właściwych sobie ujęciach, naszpikowanych grubiańskimi, cechującymi język niemieckiej informacji wewnętrznej i zagranicznej, rzuca groźby „błyszczącego, nowowykutego miecza" pod adresem Polski, ostrzegając ją równocześnie przed nierealnością sojuszu polsko-francuskiego i polsko-angielskiego. „Polskie prowokacje", jak się w Niemczech nazywa obronę słusznych polskich interesów, w najwyższy sposób niecierpliwią prasę niemiecką, wołającą o radykalne skończenie z tym stanem. „Salwa armat niemieckich będzie punktem końcowym historii Polski nowoczesnej" — oto lapidarne ujęcie pobożnych życzeń „pokojowo nastrojonych i prześladowanych Niemiec".

Cele tej kampanii, jak się to stwierdza w tutejszych kołach zagranicznych, są oczywiste. Chodzi z jednej strony o podniecenie nastrojów mas niemieckich, a z drugiej o przedstawienie Polski jako potencjonalnego agresora. Koła te odnoszą się do kampanii prasy niemieckiej z bardzo wielkim krytycyzmem, zdając sobie sprawę z fałszywego i tendencyjnego przez nią nastawiania faktycznego stanu.

Podkreślają tu bowiem, że jest rzeczą ogólnie znaną, iż Polska w stosunku do nikogo agresywnych zamiarów nie żywi, jak z drugiej strony i to, że praw swoich naruszyć nie pozwoli.

Zbrojna obrona neutralności państw północnych

Sztokholm, 8. 8. PAT. W prasie skandynawskiej nadal trwa polemika na temat konieczności zbrojeń państw północnych oraz zacieśnienia współpracy pomiędzy nimi. Według doniesień z Norwegii, tamtejsze związki studenckie oraz organizacje rolnicze i robotnicze składają na ręce rządu i działaczy parlamentarnych liczne memoriały, domagające się dozbrojenia i przedłużenia okresu wyszkolenia wojskowego ludności. Również w Danii wbrew antymilitarystycznemu nastawieniu obecnego rządu, tendencje tego rodzaju są bardzo silne zwłaszcza wśród młodzieży. Antymilitaryzm duński stanowi nadal przedmiot ostrego potępienia ze strony prasy szwedzkiej, która z każdym dniem coraz wyraźniej staje na gruncie zbrojnej i solidarnej obrony neutralności państw północnych.

W szwedzkiej literaturze wojskowej ukazał się ostatnio szereg dzieł, mających udowodnić, że Szwecja i Finlandia mogą wspólnymi siłami zapewnić neutralność i bezpieczeństwo wschodniego Bałtyku oraz uczynić wyspy Alandzkie niezdobytą twierdzą morską. W swoim programie, polegającym na aktywnej polityce neutralności, minister Sandler uzyskał całkowite poparcie dzienników prawicowych „Svenska Dagbladet" i „Nya Dagligt Allehanda". „Svenska Dagbladet" występuje z energiczną obroną polityki min. Sandlera przeciwko norweskiemu biskupowi protestanckiemu Bergravowi, który ostatnio wystąpił z defetycznym przemówieniem, twierdząc, że solidarna współpraca państw północnych jest nierealna.

Szerokie echa afery przemytu broni niemieckiej do Szwecji

Sztokholm, 8. 8. (t). Afera przemytu broni z Niemiec do Szwecji wywołuje coraz większe oburzenie opinii szwedzkiej. Udział w aferze agenta Gestapo Schulza oraz starosty Stahlgrena z miasta Hallstad, który zarazem jest kapitanem rezerwy tamtejszego pułku, piętnowany jest bardzo ostro przez prasę, która donosi ponad to, że w aferę zamieszane są organizacje narodowo-socjalistyczne w Szwecji południowo-zachodniej oraz klub strzelecki w Hallstad.

Ograniczenie komunikacji pasażerskiej „Imperial Airways"

z powodu zbrojeń powietrznych

Londyn, 8. 8. (t). Dyrekcja towarzystwa lotniczego „Imperial Airways" ogłasza komunikat, w którym z ubolewaniem zapowiada, iż zmuszona jest wprowadzić w najbliższym czasie duże ograniczenia w komunikacji pasażerskiej na swych liniach.

Powodem powyższej decyzji — głosi komunikat — są przede wszystkim trudności uzyskania w dostatecznej ilości sprzętu lotniczego, niezbędnego dla wymiany starych maszyn. Fabryki lotnicze wykonują w pośpiechu zamówienia dla lotnictwa wojskowego tak, iż nie tylko nie mogą przyjmować nowych dostaw dla linii pasażerskich, lecz nawet zmuszone były odmówić dostaw już zakontraktowanych. Ponadto ministerstwo lotnictwa nie jest w obecnej chwili w stanie udzielać towarzystwom lotniczym swego poparcia, zaś intensywny zaciąg do lotnictwa wojskowego utrudnia w wysokim stopniu liniom pasażerskim rekrutację personelu latającego.

Komunikat stwierdza w końcu, że zarząd towarzystwa czyni starania o uzyskanie odpowiednich dostaw z zagranicy, te jednak będą mogły nadejść dopiero na wiosnę przyszłego roku.

Dygnitarz hitlerowski defraudantem

Warszawa, 8. 8. (Sin). Przeniesiony z Królewca do Kłajpedy ze specjalnymi pełnomocnictwami jako kierownik partii narodowo-socjalistycznej okręgu kłajpedzkiego, Helmut Knurr został obecnie aresztowany za sprzeniewierzenie 200.000 marek przeznaczonych na cele organizacyjne.

Obowiązek posiadania masek gazowych we Włoszech

Rzym, 8. 8. PAT. Cała dzisiejsza prasa zamieszcza komunikat, wzywający ludność do niezwłocznego zaopatrzenia się w maski przeciwgazowe. Komunikat wzywa ludność, by nie dopuściła do represyj przewidzianych dla tych, którzy się dobrowolnie nie zastosują do rozporządzenia.

Halifax przerwał urlop

Londyn, 8. 8. PAT. W środę przybędzie do Londynu lord Halifax, który przerwał swój urlop na dwa dni celem załatwienia bieżących spraw Foreign Office, a przede wszystkim dla wysłuchania raportu naczelnika Stranga po jego powrocie z Moskwy.

Strang powrócił do Londynu

Londyn, 8. 8. PAT. Dziś wieczorem przybył na lotnisko Croydon dyrektor William Strang. Jutro dyr. Strang obejmuje ponownie swoje stanowisko w Foreign Office.

Skład delegacji sowieckiej do rokowań z misją anglo-francuską

Moskwa, 8. 8. PAT. Rada komisarzy ZSRR mianowała członków delegacji wojskowej dla rokowań z wojskowymi misjami angielską i francuską. W skład delegacji wchodzą: komisarz obrony narodowej ZSRR. Woroszyłow jako szef delegacji, oraz: komendant armii pierwszej rangi szef sztabu generalnego Szaposznikow, flagman floty drugiej rangi komisarz marynarki wojennej Kuźniecow, komendant korpusu zastępca szefa sztabu generalnego Smorodinow.

Roosevelt podpisuje setki ustaw

Waszyngton, 8. 8. (t). Cały dzień wczorajszy prezydent Roosevelt spędził na podpisywaniu setek ustaw, uchwalonych przez Kongres. Wieczorem prezydent Roosevelt odjechał specjalnym pociągiem do Hyde Park, gdzie w ciągu najbliższych kilku dni podpisywać będzie setki dokumentów, będących wynikiem prac Kongresu. Nadchodzący week-end spędzi prezydent na krążowniku „Tuscalosa", odbywając podróż wzdłuż północnych wybrzeży Stanów Zjednoczonych. Podróż morska prezydenta potrwa około 10 dni. Prezydent zatrzyma się tylko raz jeden na Campo Bello Island, poczem powróci do swej rezydencji w Hyde Park.

Terror szaleje w Hiszpanii

Madryt, 8. 8. (r) W Hiszpanii trwają w dalszym ciągu masowe aresztowania. Nie można liczby aresztowanych podać nawet w przybliżeniu. Wszyscy aresztowani zostają w czasie przesłuchań obwinieni o współdziałanie z czerwonymi organizacjami. Oczekuje się licznych procesów w trybie doraźnym oraz wyroków śmierci. W San Sebastian aresztowano 10 oficerów należących do stronnictwa karlistowskiego.

Nieznane są zupełnie losy gen. Arandy. — Krążą pogłoski, że został on rozstrzelany.

Kulisy sensacyjnego ustąpienia biskupa austriackiego

Wiedeń, 8. 8. PAT. Wielką sensację wywołało nagłe ustąpienie biskupa Karyntyii dr Adama Heftera, który był biskupem tytularnym w Gurk. Biskup Hefter, liczący 60 lat, złożył urząd swój motywując to względami zdrowotnymi. Natomiast w rzeczywistości sprawa przedstawia się tak, że biskup Hefter był zwolennikiem prowadzenia polityki pojednawczej z narodowym socjalizmem, w czym natrafił na stanowczy sprzeciw innych biskupów austriackich.

10-godzinny dzień pracy dla kobiet w Rzeszy

Berlin, 8. 8. PAT. Jak na wielu odcinkach narodowy socjalizm Trzeciej Rzeszy przeszedł znamienny rozwój i na odcinku fizycznej pracy kobiet. O ile — będąc jeszcze w opozycji— przewódcy NSDAP głosili, że walczą o prawa „kobiety matki", o tyle dziś pisze się zupełnie otwarcie, że „Kobieta może pracować 10 godzin dziennie." Minister pracy w Niemczech interweniował w sprawie zbytniego wykorzystywania kobiet w Niemczech do pracy fizycznej, ustalając normę „54 godzinnego tygodnia pracy dla kobiet" jako „znośnego z punktu widzenia zdrowotności".

Jak wiadomo, coraz szersze angażowania kobiet do pracy spowodowane zostało brakiem mężczyzn w wielu zawodach na skutek zaciągnięcia ich do wojska.

Pewne odprężenie sytuacji — konieczna czujność!

Głosy prasy francuskiej

Paryż, 8. 8. (t). Prasa paryska notuje dzisiaj pewne odprężenie sytuacji międzynarodowej, wywołane załatwieniem sprawy celników w Gdańsku.

Organ sfer finansowych „Capital" pisze, iż kontrola celna Polski na terenie Wolnego Miasta będzie utrzymana w całej pełni i że rozpoczną się rokowania polsko-gdańskie. W kołach dyplomatycznych — ciągnie dalej „Capital" — traktuje się odpowiedź Senatu gdańskiego jako pewnego rodzaju wyraz odprężenia. Jakkolwiek nie sądzi się, by niebezpieczeństwo komplikacji z powodu sprawy gdańskiej zostało usunięte na stałe, tym niemniej odnosi się wrażenie w tych kołach, iż niebezpieczeństwo natychmiastowe, którego obawiano się, zostało odroczone i że tym samym zwłoka ta umożliwi czynnikom odpowiedzialnym za obecne naprężenie w Europie, dokonania wyboru między kontynuowaniem obecnego systemu prowokacji — co może doprowadzić do nieobliczalnych skutków — a systemem negocjacyj, który mógłby przynieść prawdziwe odprężenie. Wszystko to razem oznacza — kończy „Capital" — iż nie należy umniejszać czujności.

Ocena „Capital" reprezentuje mniej więcej opinię całej prasy paryskiej, która z jednej strony, konstatując pewne odprężenie, domaga się z drugiej strony utrzymania w pełni dotychczasowej czujności, wychodząc z założenia, iż niebezpieczeństwo prowokacji niemieckiej w Gdańsku nadal istnieje w całej pełni.

Sprawozdawca dyplomatyczny „Epoque" p. Donadieu w artykule p. t. „Wycofanie się, czy też manewr?" pisze, iż odpowiedź Gdańska świadczy, iż hitlerowcy gdańscy cofnęli się, lecz naturalnie nie chcą się do tego przyznać. Oświadczają oni, iż nigdy nie mieli najmniejszego zamiaru przeszkadzać polskim funkcjonariuszom celnym w pełnieniu ich funkcyj. Jest to stanowisko dziecka, które złapane na gorącym uczynku, tłómaczy się, iż nie chciało popełnić nic złego. Te tłumaczenia Gdańska nie mają w istocie większego znaczenia. P. Donadieu uważa, iż naprężenie istnieje nadal. Z tej racji Polska powinna zachować swą czujność — kończy p. Donadieu — zresztą wszystko przemawia za tym, iż to uczyni.

Co kryje za sobą uspokojenie na odcinku Gdańska — zapytuje w tytule dziennik „Intransigeant". Redaktor naczelny tegoż dziennika p. Schacre pisze, iż w odpowiedzi Gdańska widzi się dopiero rezultaty stanowczej, lecz jednocześnie umiarkowanej polityki polskiej. W każdym razie jakkolwiek wszyscy zgadzają się, że istnieje pewne odprężenie, problem Gdańska nie wyszedł bynajmniej ze swej niebezpiecznej fazy i sytuacja w każdej chwili na nowo może stać się krytyczna. W widoczny sposób odnosi się wrażenie — kończy publicysta — iż Berlin, przynajmniej w chwili obecnej — chce uniknąć komplikacji, uważając, iż chwila jest bardzo mało pomyślna ku temu, by rozwiązać problem gdański po myśli Berlina, a to ze względu na zdecydowane stanowisko Polski i jej sojuszników.

Polska dobrze strzeże swego wybrzeża morskiego

Dziennik węgierski o Gdańsku i Gdyni

Budapeszt, 8. 8. PAT. Specjalny wysłannik „Uj Nemzet" dr Haban w cyklu korespondencji z Gdyni i Gdańska podnosi znaczenie portu gdańskiego dla Polski. Przytaczając zestawienia statystyczne oraz omawiając warunki komunikacji wodnej i lądowej centrum Polski z wybrzeżem, dziennik stwierdza, że na wypadek ewentualnego zagarnięcia Gdańska przez Niemcy transport olbrzymiej ilości towarów do Gdyni bocznymi liniami kolejowymi stałby się niemal niemożliwy.

Omawiając kwestię walutową na obszarze Gdańska, korespondent zaznacza, że wbrew sympatiom narodowo-socjalistycznym, wartość marki niemieckiej w Gdańsku jest bardzo niska i jest ona niechętnie przyjmowana w przeciwieństwie do złotego. Dziennik z zachwytem wyraża się o wspaniałym rozwoju Gdyni oraz podkreśla stałe powiększanie się jednostek polskiej floty handlowej. Autor, opierając się na wykazach statystycznych, dowodzi niesłuszności zarzutów niemieckich, jakoby Polska dążyła do zubożenia Gdańska. Ze strony Polski — kończy dziennik — podkreśla się, że naród jest zdecydowany bronić swego stanu posiadania w Gdańsku i nie pozwoli się odepchnąć od Bałtyku. W porcie gdyńskim stoją w pogotowiu okręty wojenne, a na lądzie armia. Polska dobrze strzeże swego wybrzeża morskiego.

Armia polska z powodzeniem może się oprzeć Niemcom

Budapeszt, 8. 8. PAT. „Magyar Nemzet" przynosi artykuł swego berlińskiego korespondenta o armii polskiej, wyrażając się z wielkim uznaniem o doskonałym wyposażeniu i sile moralnej wojska polskiego Powołując się na zdanie francuskiego pisarza wojskowego Massipa, dziennik stwierdza, że armia polska z powodzeniem może się oprzeć armii niemieckiej, tym bardziej, że przez uruchomienie COP-u Polska stała się samowystarczalną w dziedzinie przemysłu wojennego. Autor zaznacza, że nawet niemieccy fachowcy wojskowi nie szczędzą pochwał dla armii polskiej, dochodząc w końcu do konkluzji, że wojny nie będzie.

Encyklika nie zostanie wydana przed wrześniem

Citta del Vaticano, 8. 8. PAT. Koła kościelne oświadczają, że wszystkie pogłoski, dotyczące rzekomej treści najbliższej encykliki pontyfikalnej nie mają żadnych podstaw. W Watykanie nie liczą się z wydaniem encykliki przed wrześniem. O ile chodzi o treść encykliki, zwraca się tu uwagę na to, że jest ona dokumentem ściśle religijnym, traktowanie go zaś jako dokumentu politycznego jest błędem. Oczywiście papież nie będzie mógł nie poruszyć najważniejszych zagadnień dnia dzisiejszego, a mianowicie naprężenia międzynarodowego i zagrożenia pokoju, ale kwestie te będą traktowane wyłącznie z punktu widzenia religijnego, duchowego i moralnego, nie zaś politycznego.

—oo—

Fritz von Unruh pozbawiony obywatelstwa niemieckiego

Warszawa, 8. 8. (Sin). Znany pisarz niemiecki Fritz v. Unruh został pismem ministra spr. wewnętrznych pozbawiony obywatelstwa Trzeciej Rzeszy. V. Unruh brał udział w wielkiej wojnie, jako oficer gwardii, a później zadeklarował się jako republikanin. Zyskał rozgłos swą książką p. t. „Oficerowie". Ostatnio działał za granicą na rzecz opozycji i krytykował obecne rządy w Niemczech.

Kronika krakowska

Dyżury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 45, Łobzowska 8, Kościuszki 18, Dietla 36, Grzegórzecka 9, Brodzińskiego 1, Mogilska 16.

Pomyślna sytuacja na rynku pracy w wojew. krakowskim

Sytuacja na rynku pracy na terenie województwa krakowskiego kształtuje się w roku bież. stosunkowo pomyślniej aniżeli w latach ubiegłych. Wzmożenie inwestycyj publicznych przy jednoczesnym ożywieniu prywatnego rynku pracy, umożliwiło prawie całkowicie rozładowanie bezrobocia w ośrodkach miejskich i przemysłowych.

Na samych robotach prowadzonych ze środków publicznych stan zatrudnienia osiągnął na dzień 31. 7. 1939 r. cyfrę 35.686 osób, z czego na robotach finansowanych przez Fundusz Pracy 15.194 osób. Jak z powyższych cyfr wynika kredyty Funduszu Pracy odgrywają w roku bież. pierszorzędną rolę na rynku pracy, skoro na dzień 31 VII 1938 r. stan zatrudnienia na robotach finasowych przez Fundusz Pracy wynosił zaledwie 6.247 osób.

W ciągu pierwszej połowy sierpnia należy liczyć się z dalszym wzrostem zatrudnienia zarówno na rynku prywatnym jak i na robotach publicznych, które w miarę ich przygotowania technicznego mogą wchłonąć dalsze liczby bezrobotnych.

W tych warunkach kiedy spośród około 11.500 bezrobotnych, około połowa popiera względnie oczekuje na zasiłki ustawowe, z powodu sezonowego krótkotrwałego bezrobocia, sytuację na rynku pracy na terenie województwa krakowskiego należy uważać za całkowicie pomyślną.

Wycieczka do Kalwarii-Lanckorony

Liga Popierania turystyki — delegatura w Krakowie organizuje dnia 13 sierpnia br. wycieczkę pociągiem popularnym do Kalwarii-Lanckorony pod hasłem „Na Targi Kalwaryjskie" za 2.10 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa dnia 13. VIII. br. (niedziela) o godz. 6.50, przyjazd do Kalwarii-Lanckorony o godz. 8-ej, odjazd z Kalwarii-Lanckorony o godzinie 18.20; przyjazd do Krakowa o godz. 19.50.

W programie: Zwiedzanie Targów Kalwaryjskich za osobną ulgową opłatą. Wycieczki indywidualne w okolice Kalwarii-Lanckorony.

Karty kontrolne sprzedają i udzielają informacyj: P. B. P. „Orbis", Rynek Główny i Plac Kolejowy, T-wo „Wagons Lits Cook" — Sławkowska l. 12 oraz kasa osobowa (zagraniczna na dworcu głównym.

Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości zgłoszeń.

Katastrofa samochodu straży pożarnej

W Szydłowcu pod Radomiem wybuchł pożar, który strawił doszczętnie dom niejakiego Blandera. Przybywający na ratunek samochód-cysterna straży pożarnej wskutek panującej na szosie mgły zderzył się z jadącą po nieprzepisowej stronie furmanką. W czasie wypadku wóz został kompletnie zniszczony, koń zabity, a samochód straży pożarnej stoczył się do rowu przewracając się, przy czym czterech strażaków doznało cięższych, a 6-u lżejszych obrażeń. Samochód został w czasie katastrofy nieznacznie uszkodzony, tak że po postawieniu go na kołach i wyprowadzeniu na szosę odwieziono nim natychmiast ciężej rannych strażaków do szpitala.

Wyrodna matka

W biurze gmachu opieki społecznej w Podgórzu przy ul. Józefińskiej 5 pozostawiono onegdaj czworo dzieci. Po pozostawieniu dzieci w gmachu matka zbiegła. Wszczęto za nią poszukiwania, a na razie dzieci pozostają bez żadnej opieki.

Potrącony przez auto

Wczoraj o godz. 22 przywieziony został na Pogotowie Ratunkowe Bura Tadeusz, lat 35, urzędnik prywatny zamieszkały przy ul. Miedzianej 106. Bura potrącony został przez auto na szosie katowickiej obok Pasternika, doznając potłuczenia głowy oraz ogólnych kontuzji.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ofiarę wypadku do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

U. S. A. popiera Chiny przez zakup srebra chińskiego

Waszyngton, 8. 8. (t). Ze źródeł dobrze poinformowanych donoszą, że skarb Stanów Zjednoczonych zobowiązał się do nabycia 6 milionów uncyj srebra chińskiego po kursie dnia dostawy. Biorąc za podstawę dzisiejsze notowania srebra, t. j. 35 centów za uncję, rząd chiński otrzyma ponad 2 miliony dolarów. Powyższe zobowiązanie urzędu skarbu Stanów Zjednoczonych potwierdza intencje rządu amerykańskiego dalszego zakupywania srebra chińskiego, a tym samym przysparzania Chinom środków na obronę przeciw inwazji japońskiej.

Rekordowy spadek dolara chińskiego

Szanghaj. 8. 8. (t). Agencja Reutera donosi, że w dniu 7 b. m. kurs dolara szanghajskiego spadł do rekordowo niskiego poziomu 3 29/32 pensa, wobec 4 3/8 pensów jeszcze przed tygodniem.

Japonia organizuje bojkot towarów angielskich

Londyn, 8. 8. (t). Agencja Reutera donosi z Pekinu, że dzienniki miejscowe ogłosiły listę artykułów pochodzenia brytyjskiego, których nie wolno nabywać publiczności chińskiej oraz listę artykułów japońskich, niemieckich i włoskich, mogących zastąpić wyroby brytyjskie.

Tłum Chińczyków zaatakował zabudowania Asiatic Petroleum Co., leżące przy linii kolejowej Tsinan-Tsingtao. Tłum zniszczył wiele cystern z materiałami pędnymi. Z Huhsien wysiedlono misjonarza amerykańskiego, który znalazł schronienie wraz z innymi uprzednio wysiedlonymi misjonarzami w Kiehsu.

* * *

Tokio, 8. 8. (t). Brytyjski konsul generalny w Tientsinie Jamisson interweniował u japońskiego konsula generalnego w sprawie podsycania przez władze wojskowe kampanii antyangielskiej, która w ostatnich dniach przybrała na sile.

Japończycy aresztowali dwóch misjonarzy angielskich

Tokio, 8. 8. (t) Agencja Domei donosi, że w Hanczeu japońskie władze wojskowe aresztowały 2 misjonarzy angielskich oraz 4 Chińczyków pod zarzutem uprawiania szpiegostwa.

Z pobytu min. Farley'a w Warszawie

Warszawa, 8. 8. (tel. wł.). Bawiący prywatnie w Warszawie minister poczt i telegrafów Stanów Zjednoczonych A. P. Farley był we wtorek w południe podejmowany w hotelu „Bristol" śniadaniem w ścisłym gronie przez amb. Biddle. Następnie min. Farley zwiedzał miasto. Wieczorem amb. Farley wydał na cześć gościa obiad w ambasadzie amerykańskiej, w którym uczestniczyli członkowie korpusu dyplomatycznego. W piątek min. Farley opuści Warszawę.

Kolonizacja i germanizacja kraju kłajpedzkiego

Kowno, 8. 8. PAT. Donoszą z Kłajpedy o szeroko zakrojonym projekcie kolonizacji niemieckiej w kraju kłajpedzkim. Kolonizacja ta, przeprowadzana na zasadzie ustawy o zagrodach dziedzicznych obejmie ogółem 5 tys. gospodarstw rolnych, z których część zostanie nowoutworzona. W kołach litewskich panuje z tego powodu wielkie zaniepokojenie. Jest rzeczą oczywistą, że zagrody Litwinów kłajpedzkich o wyraźnym obliczu narodowym, zostaną potraktowane stronniczo. Jeśli zaś chodzi o nowoutworzone zagrody, Litwini nie mają żadnych szans na ich otrzymanie. Oddane one zostaną w części Niemcom miejscowym, a w części przybyszom z Rzeszy. W ten sposób postąpi naprzód proces germanizacyjny wsi w kraju kłajpedzkim, która dotychczas była ostoją litewskości.

Sowiecko-japońska bitwa powietrzna

Tokio, 8. 8. (t) Agencja Domei ogłasza komunikat frontu mongolsko-mandżurskiego, z którego wynika, że po 3-dniowej przerwie dnia 5 sierpnia doszło w okolicy jeziora Buir do ponownego starcia eskadry lotniczej sowieckiej z samolotami japońskimi. Kilka grup samolotów sowieckich typu „16" oprzekroczył to granicę. Samoloty japońskie rozpoczęły walkę i zestrzelił 14 samolotów sowieckich. Dwa samoloty japońskie nie powróciły do portów macierzystych.

Pożar

Wczoraj o godz. 19 zawezwano Straż Pożarną na ul. Węgierską 7, gdzie w sklepie Rozalii Hirsch powstał pożar, w czasie przelewania nafty z 10 litrowej bliszki do flaszki przy zapalonej świecy. Ogień wkrótce objął urządzenie sklepowe, powodując szkody w wysokości 300 zł. Lekkich poparzeń doznała także właścicielka sklepu.

Ambasador U. S. A. w Moskwie

Moskwa, 8. 8. PAT. Przybył tu dziś nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych Laurence Steinhart.

Powietrzna linia Maginota

Paryż, 8. 8. (r) Znany specjalista lotniczy gen. Sorrigny opracował memoriał, w którym uzasadnia konieczność utworzenia nad granicami Francji tzw. powietrznej linii Maginota, złożonej z balonów na uwięzi oraz balonów wolnych. Balony wolne mają się unosić na wysokości 6000 m, balonów zaś na uwięzi ma przypaść 7 na 1 kilometr.

„Kłopoty" Włoch faszystowskich

Rzym, 8. 8. PAT. Od szeregu miesięcy władze faszystowskie zarządziły, aby społeczeństwo zarzuciło używaną dotychczas językową formę 3 osoby (lei) i, aby obywatele używali w słowie i piśmie bądź 2 osoby liczby pojedynczej (tu), bądź 2 osoby liczby mnogiej (voi). Odpowiednie zmiany wprowadzono już w filmach mówionych i w teatrach dramatycznych. W magazynach i kawiarniach wywieszono napisy, nawołujące do porzucenia formy „lei" i zastąpienia jej zwrotem „tu" lub „voi". Reforma ta miała odpowiadać kulturze włoskiej oraz starodawnym ludowym formom językowym, przy czym wskazywano, że niektórzy wybitni pisarze już dawniej używali formy „voi" zamiast „lei".

Władze syndykalne zamknęły na trzy miesiące znaną kawiarnię „Rosati", mieszczącą się na głównej stołecznej ulicy Vittorio Veneto za nieprzestrzeganie polecenia o używaniu językowej formy „voi".

Trzej żołnierze niemieccy ciężko ranni w Słowacji

Bratysława, 8. 8. PAT. W pobliżu miejscowości Velka Bytcza w zachodniej Słowacji, jadący na motocyklu trzej żołnierze niemieccy najechali na kamienny słup przydrożny. Motocykl rozbił się, a żołnierze są ranni. Przewieziono ich do szpitala w Żylinie w stanie bardzo ciężkim.

Obozy dla cyganów w protektoracie

Praga, 8. 8. PAT. Biuro prasowe protektora donosi, że w Czechach i na Morawach będą utworzone specjalne obozy, w których mają być skoncentrowani wszyscy cyganie. Komunikat podkreśla, że tradycje cygańskie będą należycie respektowane.

Wolne posady

APLIKANT rutynowany z wpisem zostanie przyjęty. — Zgłoszenia pod „Zastępstwo" Biuro Ogłoszeń Stattera — Rynek 8. 5191k

AGENCI do sprzedaży lemoniad i wody sodowej poszukiwani, kaucja wymagana. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Krakowska Agencja Reklamy", Kraków, Sławkowska 25 pod „1.374". 5196k

ENDLARKA kwalifikowana do potników poszukiwana. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „8988". 4936g

Posad poszukują

JĘZYK ANGIELSKI oknem na cały świat. Józ. Karmel Koletek trzy. 4535g

SAMODZIELNY korespondent angielski, francuski i niemiecki, uchodźca władający polskim, szuka jakiegokolwiek — odpowiedniego zajęcia. Łaskawe zgłoszenia pod „4506" do Adm. „Nowego Dziennika". 4506g

ZDOLNA inteligentna wychowawczyni z najlepszymi świadectwami językiem hebrajskim poszukuje posady do dzieci od 15 sierpnia na skromnych warunkach. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" „8925". 4518g

KSIĘGI zakłada, nadzoruje, bilansuje rutynowany buchalter-bilansista. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" „8978". 4531g

ZDOLNY, inteligentny wychowawca z najlepszymi świadectwami, z językiem hebrajskim i polskim, poszukuje posady do dzieci w charakterze guwernera na skromnych warunkach. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" „8346". 4422g

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka, ob znajomiona wszelkimi czynnościami biurowymi — poszukuje posady ewent. zastępstwa. Zgłoszenia Adm „Nowego Dziennika" pod „8995". 4938g

BUCHALTER - bilansista (specjalność księgowość przebitkowa) zarazem korespondent polsko-niemiecki z kilkunastoletnią praktyką, sumienny i uczciwy, obejmie posadę zaraz lub nieco później w solidnym przedsiębiorstwie. — Adresować: E. Kleinman dla „Jotka" — Kraków, Krowoderska 35. 4533g

MAGISTER FARMACJI roczną praktyką apteczną, poszukuje od 1. X. posady w aptece, przemyśle lub laboratorium. Włada biegle niemieckim. Oferty „5069" do Adm. „Nowego Dziennika" 5069k

RUTYNOWANA stenografka i stenotypistka polsko-niemiecka, stenografująca bardzo biegle w obu językach, pisząca biegle na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady względnie pracy stenograficznej. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4229". 4229g

ENERGICZNY, ustosunkowany zastępca branży farmaceutyczno-chemicznej — znajomość buchalterii, korespondencji, — przyjmie przedstawicielstwo, posadę akwizytora lub dział sprzedaży. — Oferty Kraków, — Adm. „Nowego Dziennika" „Nr 8813". 4655g

SZUKAM posady w rytualnym gospodarstwie domowym za małym wynagrodzeniem ale możliwie rychło. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „8864" 4478g

WYSIEDLENIEC, pierwszorzędny krawiec męski, — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące według najnowszych modeli, po cenach najtańszych. Just u p. Lembergera, św. Katarzyny 1 m. 6. Zawiadomienie korespondentką. 356/677

PANNA, kochająca wieś — poszukuje posady jako towarzyszka samotnej pani. — Wymagania bardzo skromne. Zgłoszenia pod „8752" do Adm. „Nowego Dziennika". 4624g

EMIGRANT niemiecki — zdolny technik dentystyczny, obeznany z wszelkimi pracami metalowymi, ceramicznymi, kauczukowymi — szuka natychmiastowego zajęcia. Zgłoszenia „S.M. 5154" Adm. „Nowego Dziennika"

ANGIELSKIEGO i niemieckiego udziela uchodźca władający polskim, specjalnie dobra wymowa. Warunki skromne. Zgłoszenia Krakowska 36. m. 4. między 13-15. 123k

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 4498g

SAMOCHODOWE, motocyklowe kursy Kraków, **MIKOŁAJSKA** 7, telefon 230-81 Szkołę najsolidniej!!! 5114k

TAŃCZYĆ — WYUCZAM INDYWIDUALNIE. TELEFON 220-59 4585g

KRAKOWSKIE KURSY KOSMETYCZNE pod kierunkiem Dra med. Owczyńskiego. Nauka 5 miesięcy w rozszerzonym zakresie. Po ukończeniu kursu dyplomy. Instruktorka Helena Apsel Schragerowa. Zgłoszenia i prospekty: Kraków, Piłsudskiego 11. Telefon 177-57. 5038k

WPISY na konces. **KURSY HANDLOWE FEINBERGA** oraz popularną naukę **STENOGRAFII**, Starowiślna 28, przyjmuje się codziennie. 5179k

HEBRAJSKIEGO, niemieckiego, polskiego, łaciny, — wyucza szybko i dokładnie rutynowany pedagog, były pracownik państwowy z wyższym wykształceniem. — Warunki skromne. Adres: Feuerberg Dawid, Kraków, ul. Miodowa 11 m. 12. — (Spatz). 4648g

Lokale

DUNAJEWSKIEGO 6. III. piętro, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, pełny komfort — do wynajęcia. 5183k

LOKALE na magazyny — warsztaty przemysł do wynajęcia. Telefon 107-80. 4507g

KOMFORTOWY pokój jedno- lub dwuosobowy, utrzymanie, dobrze sytuowanym odnajmę. Zyblikiewicza 12/2 5192k

DUNAJEWSKIEGO 6, oficyna, parter, czteropokojowy lokal do wynajęcia. 5193k

POKÓJ komfortowy, łazienka, telefon, sytuowanemu — zaraz. Rzeszowska 8, telef. 178/03. 4602g

LOKAL SKLEPOWY przy placu Zgody 16 telef. 126-06. 4529g

Matrymonialne

KAWALER przystojny — kupiec zamożny, — poślubi pannę do lat 30-tu. Sosnowiec, Floriańska 29 m. 1. 5189k

Różne

POSŁUCHAJ KOCHANA! Martwisz się zmarszczkami pod oczyma i na czole! — Kup sobie prędko krem hormonalny przeciwzmarszczkowy **NA WAGĘ** w Drogerii Nowoczesnej Lehrfelda, Grodzka 35. 5107k

S. O. S. MŁODY uchodźca z Niemiec, chory, potrzebujący pielęgnacji w postaci odżywiania, prosi o pomoc. Kto litościwy pomoże. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika" pod „4250". 4498k

DOBRZE szyje maszyna igłami i częściami. **KRISCHERA**, Kraków, Zwierzyniecka 6. Także tania fachowa naprawa. 5199k

Zdrojowiska

RABKA. Pensjonat EISENOWEJ **„SALWATOR"** — poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem wykwintnym. Ceny niskie. Telefon 247. 4648g

ZAKOPANE — UCIECHA. Komfortowy pensjonat dla młodzieży i dzieci. — Duży ogród, tarasy, gry, zabawy, doborowa kuchnia, opieka pedagogiczna. Zgłoszenia: Inż. Leuchter, Kremerowska 2, tel. 189-82. Gena Leuchter, Zakopane Uciecha tel. 13-37. 3131k

INTELIGENCJA I SFERY URZĘDNICZE WYPOCZYWAJĄ NA MIĘDZYŚRODOWISKOWYCH AKADEMICKICH KOLONIACH 4 tygodniowy zł 99.50. **ZA. H. A. Z. — JAREMCZE** — opłata za pobyt 4-rotygodniowy zł 110.— **KROKOPANE.** Opłata za pobyt 4 tygodniowy 99.50 zł. Wikt pierwszorzędny 5-ciorazowy. Wille komfortowe, pokoje 2 i 3-osobowe. Boiska do gier **ŚCIENKO.** Opłata za pobyt i lekkoatletyki. Turystyka. **ZNIŻKI KOLEJOWE** 50% Indywidualne z każdej miejscowości. Szczegóły w prospektach. **INFORMACJE i ZGŁOSZENIA:** sekretariat H.A.Z. Kraków, ul. **WIELOPOLE 9** parter. (Org. Syjonistyczna), tel. nr 108-84 w godz. 1—2 w poł. i 7.30—9 wiecz. **TANIE POBYTY 2 i 3 TYGODNIOWE. OSTATNIE DNI ZGŁOSZEŃ NA TURNUS SIERPNIOWY.** 4471g

Interesy handlowe

CHAŁUPNICZE WYROBY. Eksporter poszukuje ofert od nakładców pod „8981" — Adm. „Nowego Dziennika". 4534g

FACHOWIEC uchodźca poszukuje wspólnika z gotówką, celem otwarcia wytwórni torebek damskich i teczek. Posiada odpowiednie maszyny. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika" pod „4987". 4937g

Kupno

HALLO! Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 509k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3481k

Sprzedaż

KARALUCHY niszczy doszczętnie JOK — proszek oryginalny. — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**, Kraków, Plac Nowy. 1416k

2000 ton miału Górnośląskiego sprzedamy tanio. — Zgłoszenia: Dąbrowa Górnicza, Skrzynka pocztowa 115. 5147k

MEBLE LAKIEROWANE! Kuchenne, Przedpokojowe, Dziecięce i t. p. Pierwszorzędne! Kraków, Starowiślna 8. **CENY ZNIŻONE** 30% 4897k

KAMIENICA czteropiętrowa, pełnokomfortowa, potrzeba 150.000.— ulica Karmelicka. **KAMIENICA** luksusowa, dochód 9.000.— rocznie, potrzeba 97.000.— sprzeda — Biuro Wilhelma **ARCTA** Kraków, Floriańska 18. 5194k

SAMOCHÓD Fiat 1500 czteroosobowy, po 11.000 kilometrów, 5.000.— sprzeda Ciachoń Kraków. Floriańska 18. Telefon 159-28. 5195k

W RESTAURACJI.



— Co widzę, kucharka ma włosy farbowane!

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł ...
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22...

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

w złotych: 1 strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem ... Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. ...atulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczy...owe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca do...licza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Łochwald. — Redaktor: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.